Cena numeru 25 groszy

Dziś 32 strony: 16 stron „Republiki" i 16 stron tygodnika ilustrowanego „Panorama"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 27 STYCZNIA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 27

POLSKA PŁACI SWOJE DŁUGI

W przeciągu 7 lat Państwo spłaciło 563 miljony zł. kapitału i 945 milj. złotych odsetek.—Dochód z monopoli państwowych stanowi trzecią część wpływów skarbu

Przeszło miljon niestemplowanych zapalniczek w kraju

Warszawa, 26 stycznia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu, **Komisja przystąpiła do debaty nad budżetem długów państwowych, który zreferował poseł Huten Czapski.** Referent zaznaczył, że według ostatnich zestawień, **zadłużenie wewnętrzne Polski wynosi 1.346.316.522 zł., zaś długi zagraniczne 3.185.734.075 zł.** W obu wypadkach stanowi to wartość nominalną zadłużenia, zaś wartość faktyczna jest mniejsza.

Od r. 1926 do 1933 włącznie, spłaciliśmy zadłużeń wenętrznych i zagranicz nych w kapitale ok. 563 miljony zł., zaś w odsetkach 945 miljonów. Tendencja wzrostu zadłużenia wewnętrznego **przy zmniejszaniu się zagranicznego jest, zdaniem sprawozdawcy, zupełnie zdrowa, szczególnie wobec pozostawania odsetek płaconych przez skarb kraju.** Tem niemniej przypływ niedrogiego kredytu zagranicznego jest ze względu na bilans płatniczy pożądany. Dalej poseł Huten-Czapski zwrócił uwagę, że zadłużenie wobec rządu państw zagranicznych jest przeważnie natury wojennej lub z wojną związanych. Tu referent omawia szereg spraw związanych z kwestjami długów wojennych, zaznaczając, że warunki układów dłużniczych państw europejskich ze Stanami Zjednocz. są lepsze, niż warunki układu polskiego. Dalej referent zwrócił jeszcze uwagę, że **należałoby się zastanowić co do możliwości spłacenia naszych zadłużeń niektóremi artykułami eksportowemi.**

Budżet długów państwowych przyjęty został przez Komisję bez zmian.

Następnie Komisja przystąpiła do obrad **nad budżetem Monopoli Państwowych, sprawozdawca poseł Huten-Czapski wskazał, że w r. 1935-36 monopole mają, według preliminarza wpłacić do skarbu 630 miljonów zł., z czego przypada na monopol solny 46.650.000, na tytoniowy 330 mil. zł., na spirytusowy 219 mil. 750.000 zł., na loterję państwową 20 milj. zł., a na monopol zapałczany 13 mil. 600.000 zł.** — Stanowi to prawie jedną trzecią część zwyczajnych dochodów skarbu. Ten dział gospodarki państwowej zatrudnia ok. 2 tys. urzędników i 13 tys. robotników.

Wpływy monopolu tytoniowego mają wynieść 517.100 tys. zł., a więc o 3 mil 650.000 wiecej, niż w bież. roku budżetowym. Wpłata zaś do skarbu państwa o 10 miljonów mniejsza, niż w r. 1934-35 (330 milj.).

Omawiając działalność Monopolu Spirytusowego, poseł Huten-Czapski zwraca uwagę, **że zadanie fiskalne monopol wykonuje z dobremi wynikami, wpłaty bowiem do skarbu Państwa w 1934-35 roku za pierwsze 9 miesięcy, dały 154.500.000 złotych.** Bardzo poważny krok w kierunku zbytu spirytusu niekonsumcyjnego uczynił monopol w dziedzinie sprzedaży spirytusu napędowego. Na ten odcinek powinien monopol zwracać baczną uwagę, gdyż podniesienie znikomej ilości samochodów kursujących u nas, znacznieby wzmogło sprzedaż spirytusu.

Dalej referent szczegółowo scharakteryzował działalność monopolu zapałczanego, który wydzierżawiony jest kon sorcjum zagranicznemu — koncernowi Kreugera. **Działalność tego koncernu dążyła wszędzie do podniesienia ceny zapałek. Obecna cena 10 gr., skłania ludność do szukania innych środków zastępczych.** Problem zapalniczek nie stracił nic na swem znaczeniu. Tu referent przytacza ciekawe cyfry: **W r. 1933 opłaciło przewidzianą opłatę za zapalniczki 128 osób, zaś w 1934 r. — 116** (na sali powstaje wesołość). Referent zaznacza, że wysoka cena zapałek oraz rozpowszechnienie niestemplowanych zapalniczek, zmniejsza znacznie zużycie zapałek w kraju. **Spadek ten notowany jest co miesiąc i to w cyfrach dość wysokich.** — W tych warunkach koniecznem jest dążenie do zwiększenia zużycia zapałek poprzez redukcję ich ceny, przyczem referent zauważa, ża spółka dzierżawna posiada w swym ręku wszystkie możliwości obniżenia tej ceny. **Musi być również rozwiązany problem zapalniczek, bowiem w obrocie jest ponad miljon niestemplowanych.** Wobec braku obowiązku ostemplowania, powstają na tem tle nieporozumienia i nadużycia.

Przemówienie p. referenta i p. ministra wygłoszone będą na wtorkowem (29 b. m.) posiedzeniu komisji przed przystąpieniem do budżetu Min. Skarbu.

#

Warszawa, 26 stycznia.

P. Marszałek Raczkiewicz, wyznaczył plenarne posiedzenie Senatu na czwartek, dnia 31 stycznia, na godz. 11 rano

Straszna burza nad Borysławiem

zniszczyła 6 kopalń i 20 wież wiertniczych. — Wiele domów uszkodzonych.—Zaspy śnieżne 5 metrowej wysokości.—Pół miljona złotych strat

Borysław, 26 stycznia.

(PAT) Przez cała noc z 25 na 26 szalała nad Borysławiem burza, **przechodząca chwilami w orkan o niebywałej sile, wskutek czego około 20 wież wiertniczych na kopalniach zostało przewróconych i zupełnie zniszczonych, a dachy kotłowni w wielu miejscach zerwane i kominy poprzewracane. Również wiele domów wiatr silnie uszkodził.** Połączenia telefoniczne w dzielnicy Tustanowice przerwane.

Na drogach potworzyły sie zaspy śnieżne, dochodzące w wielu miejscach do 5 metrów wysokości. Komunikacja kołowa z wielu mieiscowościami w powiecie drohobyckim przerwana **Korony wież wiertniczych na kilkudziesięciu kopalniach pozrywane.**

Najbardziej ucierpiały kopalnie „Lokarno", „Georg", „Fenomen", „Bohemja", „Meta" i „Lwów", które są zupełnie zniszczone.

Burza poczyniła także wielkie spustoszenia w okolicznych lasach i ogrodach. **Szkody wyrządzone w przemyśle naftowym obliczają w przybliżeniu na pół miljona złotych.**

Dziś około godz. 11-ej wiatr ucichł i nastąpiło podwyższenie sie temperatury.

Lwów, 26 stycznia.

(PAT) W uzupełnieniu wiadomości o huraganie w Zagłębiu naftowem, prasa popołudniowa podaje, iż **w Drohobyczu o godz. 9.30 wskutek defektu w elektrowni, spowodowanego burzą, zgasło światło w całem mieście.** Huragan szalał także nad Przemyślem i okolicą. **Autobus, kursujący między Przeworskiem a Dynowem utknał w drodze, zasypany śniegiem.**

Burza wyrwała szereg drzew z korzeniami i zerwała wiele dachów.

Wielka katastrofa kolejowa pod Lwowem

Zderzyły się dwa pociągi na stacji kolejowej Synowódzko—Wyżne. — 16 osób rannych

Lwów, 26 stycznia.

(Pat). Dziś o godz. 6.33 rano na stacji kolejowej Synowódzko - Wyżne pociąg osobowy nr. 1714 zdążający z Ławocznego do Lwowa, przejechał sygnał wjazdowy i wjechał na tor, na którym stał pociąg mieszany nr. 1773.

NASTĄPIŁO ZDERZENIE, skutkiem którego 3 wagony osobowe zostały uszkodzone.

Dwie osoby odniosły ciężkie rany, a 14 lżejsze.

Spośród rannych jest 7 pracowników kolejowych i 9 osób cywilnych.

Na miejsce katastrofy przybył natychmiast pociąg ratunkowy ze Stryja oraz komisja z dyrekcji kolei państw. we Lwowie z dyr. Łaguną na czele, która przeprowadza dochodzenie.

Prawdopodobnie przyczyną katastrofy była niemożność uruchomienia na czas zwrotnicy, spowodu zasypania przewodów wielką masą śniegu, **co pozostaje w związku z huraganem, który szalał ubiegłej nocy i dziś nad ranem w Małopolsce Wschodniej.**

Nowy komendant główny P. P.

gen. Kordjan-Zamorski objął urzędowanie

Warszawa, 26 stycznia.

(PAT) Dotychczasowy komendant główny P. P. płk. Jagrym Maleszewski został zwolniony z dotychczasowego stanowiska.

Równocześnie na stanowisko to został powołany generał bryg. Józef Kordjan-Zamorski.

Z dniem 26 b. m. gen. Kordjan-Zamorski rozpoczął urzędowanie na stanowisku komendanta głównego P. P.

Awanse urzędnicze w dn. 1 lutego

dotyczyć będą funkcjonarjuszy państwowych niższych grup uposażeniowych

Warszawa, 26 stycznia.

(B) Dowiadujemy się, że dnia 1 lutego rb. w urzędach państwowych zostaną przeprowadzone awanse urzędnicze, które przywrócono w lutym r. u. w związku z wejściem w życie nowej ustawy uposażeniowej.

Pierwsze awanse tego rodzaju przeprowadzone były w maju r. ub. Obecnie awanse, które nastąpią za dni kilka, dotyczyć będą przeważnie funkcjonarjuszów państwowych, należących do niższych grup uposażeniowych.

Zwycięzcą raidu do Monaco

jest anglik Pascoe. — Łubieński na 4 miejscu

Paryż, 26 stycznia.

(Pat) — Z Monte Carlo donoszą, że uczestnicy raidu do Monaco, wzięli dziś udział w konkursie „Wygody". Nagrodę honorową otrzymał anglik Pascoe, który jednocześnie zdobył pierwszą nagrodę w dziale wozów zamkniętych.

W dziale wozów otwartych, pierwszą nagrodę zdobył anglik Levis, czwarta zaś polak, Łubieński.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE

Enuncjacja p. ministra Becka

Berlin, 26 stycznia (PAT)

W rocznicę podpisania polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy, pan minister spraw zagranicznych Józef Beck, wypowiedział dla „Voelkischer Beobachter" kilka uwag o stosunkach polsko-niemieckich:

„Dzisiejsza rocznica podpisania polsko - niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy daje możność rekapitulacji dokonanego dzieła w zakresie zbliżenia między obu narodami oraz jego pozytywnych skutków w polityce międzynarodowej.

Kierownicy obu narodów potrafili uchwycić moment przełomowy, by położyć fundamenty pod nowe stosunki pomiędzy obu społeczeństwami. Data 26 stycznia 1934 roku stała się punktem zwrotnym w dalszem kształtowaniu się stosunków sąsiedzkich między Polską a Rzeszą Niemiecką.

Z tą chwilą stosunki polsko - niemieckie oparły się na wzajemnem zrozumieniu i poszanowaniu dorobku obu narodów. Umożliwiło to osiągnięcie porozumienia w dziedzinach posiadających podstawowe znaczenie dla unormowania współpracy, przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej oraz w zakresie kształtowania się opinji publicznej.

Jedynie pozytywne posunięcia, zmierzające do zwalczania nieufności pomiędzy poszczególnemi narodami umożliwiają znalezienie wyjścia z impasu, w którym obecnie znalazł się świat.

Podpisana przed rokiem deklaracja jest zwięzła i dobitna w treści. Wskazuje ona na jasność powziętych decyzyj, których skutki zaznaczyły się w tak szerokiej płaszczyźnie. Proste i jasno sprecyzowane decyzje wiodą skuteczniej do zamierzonego celu, aniżeli metody, które przez swą skomplikowaną formę zatracają niejednokrotnie swą istotną treść.

Polska i Niemcy wkroczyły na drogę, która przez wzajemne wyrównanie przeciwieństw, prowadzi ku utrwaleniu pokoju powszechnego, dla którego wytwarzanie przyjaznego sąsiedztwa jest niewątpliwie najistotniejszym fundamentem".

Wywiad z kanclerzem Hitlerem

Równocześnie z ukazaniem się powyższej enuncjacji p. min. Becka w „Voelkischer Beobachter", „Gazeta Polska" w dniu wczorajszym zamieściła wywiad swego korespondenta, p. K. Smogorzewskiego z kanclerzem Rzeszy, Hitlerem.

Po dłuższych wynurzeniach na temat ideologji narodowo-socjalistycznej, kanclerz Hitler, nawiązując do ustalonych dobro-sąsiedzkich stosunków polsko-niemieckich, powiedział co następuje:

— Cieszy mnie bardzo, iż mogę obecnie, po roku na nowo kształtujących się stosunków niemiecko-polskich spojrzeć wstecz na owocność tego rozwoju. Udało się nam przeprowadzić we właściwym czasie jedną z najbardziej ważkich poprawek historycznych. Skorygowaliśmy mianowicie błędną opinję jakoby między obu narodami stale i na zawsze istniał stan wrogi, jako pewien rodzaj dziedziczności. Sądzę, iż jest wprost przeciwnie: mimo wszelkich trudności istniejących pomiędzy obu narodami, są one w interesie wspólnego utrzymania kultury europejskiej zobowiązane do szczerej współpracy. Ustrój narodowo-socjalistyczny w Niemczech nie zaniecha niczego, co może się przyczynić do rozwoju tej współpracy i do przemienienia jej powoli w trwałą przyjaźń.

Wielkie przyjęcie w ambasadzie polskiej w Berlinie

700 osób na cercle'u. — Min. Goering i min. Neurath między gośćmi

Berlin, 26 stycznia.

(PAT) Dziś w godzinach popołudniowych w salonach ambasady R. P. w Berlinie odbyło się pierwsze przyjęcie, wydane z okazji ustanowienia ambasady polskiej przy rządzie Rzeszy.

Około 700 gości przybyło do gmachu ambasady. Wśród nich zjawiło się kilku członków gabinetu Rzeszy z ministrem spraw zagranicznych von Neurathem oraz premjerem Goeringiem, nuncjusz apostolski msgr. Orsenigo na czele korpusu dyplomatycznego, szereg wybitnych osobistości życia politycznego, kół wojskowych, przedstawicieli gospodarstwa, nauki, kultury i dziennikarstwa oraz sfer towarzyskich.

Essen, 26 stycznia.

(PAT) W wielkiej sali giełdy wygłosił dziś prof. Łempicki odczyt na temat „Psychologja narodów". **Odczyt poprzedziło przemówienie hr. Schwerina, który scharakteryzował rozwój stosunków polsko-niemieckich w ciągu ostatniego roku.** Drugi odczyt wygłosi prof. Łempicki w Kolonji w tamtejszym uniwersytecie.

Po śmierci wicepremjera Z.S.R.R. Kujbyszewa

Moskwa w żałobie.—Stalin, Woroszyłow i Mołotow na straży przy zwłokach.—Kto będzie następcą?

Moskwa, 26 stycznia.

(Pat) — Charge d'affaires R. P. radca Sokolnicki złożył w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych kondolencje spowodu zgonu wicepremjera Kujbyszewa. Zwłoki Kujbyszewa zostały wystawione w kolumnowej sali domu związkowego. Dziś, wartę honorową przy zwłokach pełnili członkowie Politbiura ze Stalinem, Mołotowem i Woroszyłowem na czele. **Całe miasto przybrane jest flagami żałobnemi. Gazety ukazały się w żałobnych obwódkach.** Liczne artykuły, oświadczenia czołowych polityków i uczonych charakteryzują działalność na polu politycznem, wojskowem, a zwłaszcza gospodarczem. Szczególnie też uwydatniana jest jego rola, jako kierownika akcji ratunkowej rozbitków „Czeluskina". — Według opublikowanej biografji **Kujbyszew pochodził z rodziny wojskowej, był synem podpułkownika armji carskiej i ukończył korpus kadetów.**

Wśród kandydatów na opróżnione przez Kujbyszewa stanowisko wymienia ją m. in. b. komisarza inspekcji robotniczo-włościańskiej Rudzutaka, łotysza z pochodzenia.

Niemieckie biuro informacyjne donosi, iż na miejsce Kujbyszewa przewidywany jest jako następca, b. przewodniczący rady komisarzy ludowych Ukrainy Czubar.

Moskwa, 26 stycznia.

(Pat) — Agencja Tass podaje: Ze wszystkich stron związku sowieckiego nadchodzą wiadomości o żałobnych zebraniach w przedsiębiorstwach, kołchozach i różnych instytucjach, w celu uczczenia pamięci wybitnego przywódcy partji i wielkiego męża stanu, Walerjana Kujbyszewa. Od wczesnego ranka rozpoczęła się defilada przed zwłokami Kujbyszewa w sali kolumnowej domu związków zawodowych. Niekończące się szeregi robotników Moskwy, składały ostatni hołd zmarłemu. Co 5 minut zmieniała się warta honorowa, którą pełnili przyjaciele i towarzysze broni zmarłego, delegaci na kongres, robotnicy przedsiębiorstw oraz uczeni i t. d.

Mózg Kujbyszewa przesłano dla przeprowadzenia badań do instytutu anatomicznego.

Ładunek złota w kanale La Manche

Skrzynka ze złotem wartości 6 tys. funtów szterlingów wypadła z samolotu, zdążającego z Paryża do Londynu

Londyn, 26 stycznia.

(Pat.) — Samolot brytyjski, wiozący z Paryża do Londynu ładunek zboża w sztabach, wartości 6-iu tysięcy funtów szterlingów, napotkał nad kanałem La Manche silną burzę. Lotnik zdołał przezwyciężyć fatalne warunki atmosferyczne, jednak po przebyciu kanału musiał wylądować w Essex. Tam na lotnisku przekonano się, że kabina bagażowa jest pusta i złoto zniknęło.

Okazało się, że silny wiatr uszkodził kabinę tak, iż w czasie przelotu nad kanałem La Manche skrzynka ze złotem wpadła do morza.

Kara śmierci za sfałszowanie dokumentów

Wyrok na sowieckiego aferzystę

Moskwa, 26 stycznia.

(Pat.) — Na podstawie wyroku sądu najwyższego rozstrzelano aferzystę Jakobsona-Lewina, który na zasadzie sfałszowanych dokumentów przedostał się na szereg kierowniczych stanowisk w okręgu saratowskim i popełnił szereg wielkich nadużyć.

Moskwa, 26 stycznia.

(Pat.) — W procesie o spowodowanie katastrofy pod Leningradem skazano dwóch głównych oskarżonych na 10 lat, pozostałych 5 na mniejsze kary więzienne.

Awanse w wojsku

Płk. Stachiewicz—generałem

Warszawa, 26 stycznia.

(PAT) „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych" z dnia dzisiejszego zamieszcza zarządzenie Prezydenta R. P. o nadaniu z dniem 1 stycznia 1935 roku: stopnia generała brygady płk. dypl. Wacławowi Teofilowi Stachiewiczowi, stopień pułkownika — podpułkownikom w korpusie oficerów piechoty: ppłk. dypl. Józefowi Sas-Hoszowskiemu, ppłk. dypl. Tomaszowi Marjanowi Sewerynowi Łańcuckiemu, ppłk. dypl. Tadeuszowi Lubicz-Niezabitowskiemu, ppłk. dypl. Zygmuntowi Zdzisławowi Wendzie, w korpusie oficerów kawalerji — ppłk. dypl. Witoldowi Józefowi Morawskiemu, ppłk. Edmundowi Wacławowi Tarnasiewiczowi-Heldutowi, ppłk. dypl. Leonowi Żółtek-Nitkiewiczowi oraz w korpusie oficerów artylerji Janowi Dunin-Wąsowiczowi i Kazimierzowi Glabiszowi.

Akcja terorystyczna na Kubie

13 bomb rzucono w mieście Santjago

Hawana, 26 stycznia.

(Pat.) — Antyrządowa akcja terorystyczna zdaje się przybierać na sile.

W dniu wczorajszym banda uzbrojona w karabiny maszynowe napadła na pociąg wpobliżu Hawany i zbiegła po obrabowaniu pasażerów.

Wczoraj wieczorem w Santiago rzucono 13 bomb. Od wybuchów tych bomb uszkodzonych zostało parę kościołów i budynek jednego z banków.

34 ciała wyłowiono z oceanu

po katastrofie statku „Mohawk"

Nowy Jork, 26 stycznia.

(PAT) Poszukiwanie ciał ofiar katastrofy parowca „Mohawk" trwało do późnej nocy. **Ustalono tożsamość 34 ciał, brak — 12,** a w tej liczbie 3 kobiet i 9 osób załogi. Niema nadziei na podniesienie okrętu „Mohawk" z dna. Katastrofa „Mohawka" postawiła na porządku dziennym prac rządu Stanów Zjednoczonych wzmocnienie nadzoru nad budową okrętów.

Prof. Karaffa-Korbut

zmarł w Wilnie

Wilno, 26 stycznia.

(Pat.) — Dziś rano zmarł w Wilnie dr. Kazimierz Wacław Karaffa-Korbut profesor wydziału lekarskiego uniwersytetu Stefana Batorego.

Zmarły pozostawił w dorobku przeszło 100 prac naukowych, ogłoszonych w języku polskim i w językach obcych.

Aresztowanie złodziei

80 kg. złota

Genua, 26 stycznia.

(Pat.) — Aresztowano tu 3-ch osobników, którzy w listopadzie r. ub. skradli w Nicei kasetkę, zawierającą 80 kg złota, wartości zgórą miljon 300 tys. franków, przesłanego przez jeden z banków parysk. do oddziału tego banku w Nicei. Wspólnicy kradzieży aresztowani zostali jednocześnie w Genui i Nicei.

Zgodnie z przepisami nowego włoskiego kodeksu karnego aresztowani w Genui sprawcy kradzieży nie będą wydani władzom francuskim, lecz staną przed sądami włoskiemi.

Japonja interesuje się Gdynią

Wizyta p. Suzuki i konsulat w Gdyni

Gdynia, 26 stycznia.

(Pat) — Z ramienia przemysłu i handlu japońskiego, bawił w Gdyni dyrektor jednej z największych firm eksportowych Japonji „Okura", p. Zuzuki, który badał możliwości rozwoju stosunków handlowych Japonji z Polską.

Pobyt p. Suzuki w Gdyni nabiera tem większej aktualności, że w najbliższym czasie Japonja ma utworzyć konsulat w Gdyni.

JAPONJA JUŻ ZGNĘBIŁA CHINY

Zakończenie walk o granice Dżeholu i Czaharu.—Wojska chińskie zostały wycofane ze spornych terytorjów. — Zawarcie układu między rządem kantońskim i nankińskim

Tokio, 26 stycznia.

(Pat) — Ogłoszono tu urzędowo, że incydent o rozgraniczenie Dżeholu i Czaharu jest zlikwidowany: Wojska generała Sunga opuściły sporne tereny, a generał Sung wyznaczył delegata dla układów z dowództwem japońskiem prowincji Kwantung.

Tokio, 26 stycznia.

(Pat) — Dowódca sił zbrojnych japońskich w prowincji Kwantung, gen. Miniami doniósł rządowi japońskiemu, że akcja zbrojna japońska w Czaharze jest zakończona i że wszystkie tereny sporne, zajęte poprzednio przez chińczyków, są w rękach wojsk japońskich.

Szanghaj, 26 stycznia.

(Pat) — Według informacyj, otrzymanych przez prasę, w Mukdenie ogłoszono stan wyjątkowy. Ruch na ulicach po godzinie 19-ej jest wzbroniony. — Istnieją podobno obawy, że partyzanci napadną na miasto.

Szanghaj, 26 stycznia.

(Pat) — Pomiędzy Kantonem a Nankinem, toczą się od pewnego czasu z powodzeniem rokowania. Hu-han-min, przywódca władz kantońskich polecił swemu przedstawicielowi zakończenie układów. Decyzję tę powzięto pod presją większości działaczów kantońskich, którzy grozili Hu-han-minowi banicją, o ile nie doprowadzi do porozumienia z Kantonem. Rząd nankiński spełnił trzy żądania Kantonu, które brzmiały, jak następuje:

1) zastosowanie surowych represyj względem komunistów, 2) rozgraniczenie kompetencyj władz centralnych i prowincjonalnych i 3) zapewnienie wolności słowa.

Pekin, 26 stycznia.

(Pat) — Samoloty japońskie krążą po nad miastami Tu-Szi-Kuo i Tułumiak w odległości 20 klm. od Kałganu. Korpus operacyjny japoński składa się z 3.000 ludzi. Ludność pogranicza obawia się niespodziewanej ofenzywy japońskiej.

Pogromca germanów na miejscu poety niemieckiego

Rzym ofiarował miastu Bolzano pomnik Drususa, zwycięskiego wodza rzymskiego w walkach z germanami. — Zmiany w Wielkiej Radzie Faszystowskiej

Rzym, 26 stycznia.

(Pat) — Mussolini przyjął prefekta prowincji Bolzano, który złożył szefowi rządu sprawozdanie z sytuacji politycznej i gospodarczej swej prowincji.

Mussolini udzielił prefektowi nowych dyrektyw oraz zawiadomił go, **że miasto Rzym ofiarowało miastu Bolzano pomnik Drususa, brata cesarza Tyberjusza. Drusus prowadził zwycięskie wojny z germanami i przeszedłszy Alpy, dotarł aż do Łaby.**

Berlin, 26 stycznia.

(Pat) — Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Burmistrz miasta północnowłoskiego Bolzano otrzymał zawiadomienie, iż na głównym placu miasta **na miejscu, gdzie stał swego czasu pomnik Waltera von Vogelweise, słynnego poety niemieckiego wczesnego średniowiecza, stanąć ma pomnik wodza Drususa, który słynny był ze swych wypraw przeciw germanom.**

Pomnik Drususa ma być ofiarowany miastu Bolzano przez Rzym.

Rzym, 26 stycznia.

(Pat) — W związku z ostatnią rekonstrukcją gabinetu nastąpiły również zmiany w strukturze wielkiej rady faszystowskiej, która stanowiąc najwyższy szczebel organizacji partji faszystowskiej, odgrywa ponadto rolę ciała doradczego przy królu i szefie rządu.

Z wielkiej rady faszystowskiej ustąpili: b. minister finansów Yung, Ercole, Acerbo, de Francisci. Z urzędu weszli natomiast do wielkiej rady faszystowskiej nowy minister finansów Thaon de Revel i min. Solmi.

Nowy minister oświaty de Vecchi posiada stały mandat w wielkiej radzie faszystowskiej jako kwadrumwir, który organizował marsz na Rzym w r. 1922 wraz z gen. Debono, Bianchi i Balbo. Trzeci mandat w wielkiej radzie faszystowskiej posiada nadto minister rolnictwa Rossoni.

Rzym, 26 stycznia.

(Pat) — W związku z wprowadzeniem 40-godzinnego tygodnia pracy, liczba robotników, których zdołano zatrudnić do dnia 19 b. m. wynosi 177 tysięcy.

Rzym, 26 stycznia.

(Pat) — Czasopismo „Ala d'Italia" wysuwa projekt, aby w 2000-ną rocznicę śmierci cesarza Augusta, zorganizować lot wzdłuż dawnych historycznych granic imperjum rzymskiego na trasie 14.000 kilometrów.

Kilkuset hitlerowców aresztowano w Austrji

Akcja władz bezpieczeństwa przeciw tajnym organizacjom narodowo-socjalistycznym w Górnej Austrji. — Organizacja komunistyczna w klubie towarzyskim

Wiedeń, 26 stycznia.

(PAT) **Ożywiona w ostatnich czasach działalność nielegalna lewicowych i prawicowych organizacyj radykalnych zmusiła austrjackie władze bezpieczeństwa do podjęcia energiczniejszej kontrakcji.**

Według ogłoszonych obecnie oficjalnych informacyj władze bezpieczeństwa w Górnej Austrji **zakończyły wielką akcję przeciwko tajnym organizacjom narod.-socjalistycznym. Stwierdzono przytem liczne próby tworzenia tajnych organizacyj politycznych i służby wywiadowczej. W szeregu większych miejscowości w Górnej Austrji aresztowano kilkuset narodowych socjalistów, których ukarano policyjnie.**

Policja wiedeńska wykryła organizację komunistyczną, prowadzącą swą działalność pod płaszczykiem klubu towarzyskiego. **Podczas obławy aresztowano 92 osoby przeważnie młodzież, z czego 60 wypuszczono na wolność, 32 natomiast zatrzymano nadal w areszcie.**

Aresztowanie b. generała francuskiego

zamieszanego w aferę Stawiskiego

Paryż, 26 stycznia.

(Pat) — Został aresztowany i uwięziony były generał Bardi de Fourtou, skazany wyrokiem prawomocnym sądu na 6 miesięcy więzienia za nadużycia popełnione w charakterze przewodniczącego rady jednej ze spółek akcyjnych Stawiskiego.

Wybuch w fabryce sztucznych ogni

Trzy osoby zabite, dwie ranne

Madryt, 26 stycznia.

(PAT) W fabryce ogni sztucznych w pobliżu Saragossy nastąpił dziś zrana wybuch, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z materjałami produkcji. Trzej technicy zostoli zabici. dwaj ciężko ranni.

Londyn—Paryż

w ciągu godziny

Paryż, 26 stycznia.

(Pat) — Samolot francuskiego towarzystwa komunikacji lotniczej, odbył lot Londyn—Paryż w rekordowym czasie 67 minut.

Wielomiljonowe nadużycia w Stanach Zjednoczonych

przy rozdziale kredytów na walkę z bezrobociem. — Senat powołał specjalną komisję dla przeprowadzenia śledztwa

Waszyngton, 26 stycznia.

(PAT) Jak się zdaje w dniu dzisiejszym **rozpoczął się pierwszy akt jednego z największych skandali życia publicznego** Stanów Zjednoczonych w ostatnich latach. Aktem tym było powołanie specjalnego jury, mającego się zebrać w dn. 6 lutego, **celem zbadania szeregu oskarżeń o korupcję w administracji robót publicznych. W ciągu ostatnich dwuch lat popełnione zostały na szkodę rządu nadużycia w wysokości kilku miljonów dolarów przy rozdziale kredytów, przeznaczonych na podjętą przez prezydenta Roosevelta kampanję przeciwko bezrobociu.**

Prokurator generalny nakazał wszczęcie śledztwa w sprawie budowy kanału w Texas, którego koszta obliczane były na 4 miljony dol. Istnieją jakoby dowody istnienia spisku, którego celem było dokonanie szeregu nadużyć. **W spisku tym zamieszany jest jakoby szereg osobistości urzędowych.**

Specjalne jury, jakie zostało powołane do życia, nie było powoływane od czasu słynnego skandalu o „Teapot dome", którego wynikiem było aresztowanie w r. 1929 b. ministra spraw wewnętrznych Falla.

Tragiczna śmierć słynnego jeźdźca niemieckiego

na międzynarodowych zawodach hippicznych w Berlinie. —

Berlin, 26 stycznia.

(PAT) W sobotę po południu rozpoczęły się w Berlinie międzynarodowe zawody hippiczne. W konkursie myśliwskim **zginął niespodziewanie tragiczną śmiercią jeden z najlepszych jeźdźców niemieckich — Axel Holst, znany również i u nas w Polsce.**

W czasie skoku przez przeszkody, Holst wziął za mały rozpęd, wskutek czego koń runął na przeszkodzie wyrzucając daleko jeźdźca. Holst został przeniesiony natychmiast do szpitala, gdzie w kilka minut później zmarł, wskutek złamania podstawy czaszki i kręgosłupa.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie w Berlinie.

Holst startował w ubiegłym roku na międzynarodowych zawodach hippicznych w Łazienkach, **gdzie odniósł szereg sukcesów zdobywając m. in. nagrodę Armji Polskiej imienia Marszałka Piłsudskiego.**

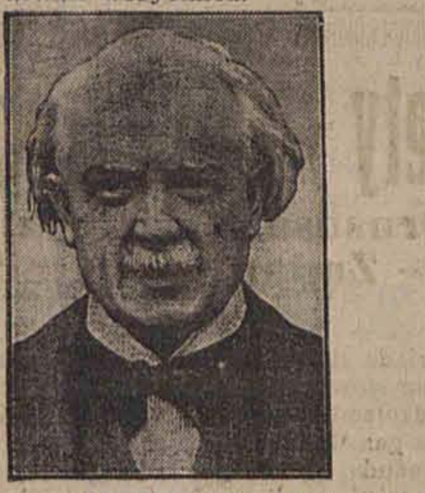


W IMIENIU ROZCZAROWANEGO NARODU

przemawiał na „prywatnym“ wiecu Lloyd George. — Ex-premjer ostro krytykuje rząd Wielkiej Brytanji

Pozazdrościł laurów prez. Rooseveltowi

Lloyd George stał się znów, zupełnie niespodziewanie, najbardziej popularnym człowiekiem w Anglji. Omylili się więc ci, którzy sądzili, że zszedł on już zupełnie ze sceny politycznej. Wystarczyło, by, po wielu latach milczenia, odezwał się, a już nazwisko jego jest na ustach wszystkich.



Przez sześć lat człowiek ten stał zdala od czynnej polityki. W swoim majątku pod Londynem spędzał on czas, zajmując się ogrodnictwem, siejąc kapustę i kartofle. Ale na tem bynajmniej jego zajęcia nie ograniczały się. Od czasu do czasu w dziennikach londyńskich wypuszczał on jadowite strzały, kierowane przeciw rządowi narodowemu i wzywał kierowników nawy politycznej do opracowania wspólnie z nim planu, który on nazwał **„New Deal“.** „New Deal“ oznacza **początek nowej partji w grze karcianej.** Gdy rozpoczyna się nowy rober i każdy partner otrzymuje świeże karty — **to właśnie jest „New Deal“.**

Plan odrodzenia Anglji, opracowany przez Lloyd George'a jest owocem pracy b. premjera w dniu ukończenia przez niego 72 roku życia.

Lloyd George ma już dość gry parlamentarnej i nie chce być więcej partyjnym politykiem. Nie pozostał przy nim nikt z jego dawnych przyjaciół partyjnych. Zawsze ignorował poglądy i opinję sir Herberta Samuela, a na obecnego ministra spraw wewnętrznych, sir Johna Simona, spoglądał w ten sposób, że mogło to być poczytywane za obrazę. Lloyd George kroczył własnemi drogami i pewnego dnia przekonał się, że **jest osamotniony na ławach frakcyjnych.** Najdłużej pozostawał z nim razem Nathan, ale wreszcie i ten go porzucił, by znaleźć schronienie u socjalistów. Obok Lloyd George'a pozostały tylko jego dzieci — **syn, major i córka.** To kółko familijne — oto wszystko, co pozostało dotychczas w parlamencie z wielkiej i wpływowej niegdyś partji liberałów.

A mimo to, gdy ukazały się zapowiedzi, że Lloyd George zamierza wygłosić mowę polityczną w Bangorze — **nie można było w tej miejscowości otrzymać wolnego pokoju hotelowego.** Armja dziennikarzy obległa miasto. W wielkiej sali zebrało się 8.000 ludzi, a przed salą stał olbrzymi, wielotysięczny tłum, który przez megafony przysłuchiwał się słowom sędziwego polityka, Takiego sukcesu po 6 latach osamotnienia, nie mógł spodziewać się nikt.

Na trzy godziny przed odczytem konna policja musiała otoczyć dom, w którym miała się odbyć prelekcja. Odczyt zorganizowała **nie partja, lecz ludzie prywatni.** Na tem zależało Lloyd Georgowi. Nie chciał on wystąpić, jako rzecznik pewnej ideologji partyjnej czy określonego kierunku politycznego. Chciał mówić **w imieniu rozczarowanego narodu, jako mąż zaufania wszystkich niezadowolonych — jako zbawca ojczyzny.**

Owacja, jaką zgotowano mu, gdy wchodził do sali, przypominała huragan. Ale wystarczyło, że podniósł rękę na znak, że chce przemawiać — **by natychmiast zapanowała cisza.**

Swą mowę rozpoczął zapewnieniem, że nie ma zamiaru organizowania jakiejś kampanji partyjnej. Postanowił wygłosić przemówienie tylko **jako dobry obywatel brytyjski, który ma „pewne“ doświadczenie państwowe.**

— Apeluję do narodu, by dopomógł mi do wyrwania ojczyzny z tego kręgu nieszczęść, jaki się wokoło niej zaciska.

Burza oklasków zerwa'a się po tych słowach. Przyjąwszy teatralną pozę ze skrzyżowanemi na piersiach rękoma, Lloyd George z satysfakcją spogląda na entuzjazmujące się masy. Po chwili mówi dalej. Nie przerwano mu ani razu i wielki mówca nie miał tym razem okazji pokazania umiejętności odparowywania „zwischenrufów“. (Pamiętny jest słynny wiec, na którem on przemawiał i w czasie którego przywódczyni sufrażystek angielskich Pankurst zawołała: **„Gdyby pan był moim mężem, podałabym panu truciznę“.** A na to, nie zastanawiając się ani chwili, Lloyd George odparł: **„Gdybym był pani mężem, połknąłbym tę truciznę z wielką satysfakcją...“).**

O czem mówił Lloyd George? Wyłożył on własny **program uzdrowienia kraju,** program przedewszystkiem gospodarczy. Silnie zaatakował on działalność ministra skarbu Nevilla Chamberlaina oraz Banku Anglji. Nie wymieniając nazwiska dyrektora Normana, Lloyd George wyraził się, że **polityka Banku Anglji jest tragiczna i fatalna.** Następnie uważa on, że **w rządzie jest zbyt wielu ministrów,** wskutek czego załatwienie najdrobniejszej sprawy przeciąga się w nieskończoność.

— W czasie wojny rządziłem przy udziale tylko 5 ministrów i wygrałem — woła mówca z emfazą.

Trzeba dać narodowi możność przekonania się, że podjęte zostały właściwe kroki do uzdrowienia życia narodu, a wówczas będzie można łatwo rozpisać pożyczkę wewnętrzną. A zakończył swe przemówienie Lloyd George **zapewnieniem, że wcale nie marzy o władzy.**

Czy można mu uwierzyć? Nazwisko Lloyd George'a jest obecnie na ustach wszystkich w Anglji. Popularność jego wzrasta. Czy więc istotnie nastąpi jego polityczne zmartwychwstanie? Czy Lloyd George będzie następnym premjerem Anglji.

A. A.

H. H. MUNRO.

Przyjaciółki

— Masz zmartwienie, moja droga? Jesteś jakaś przygnębiona?...

— Tak, — westchnęła Grace. — Mam zmartwienie. Wyobraź sobie, że w przyszłym tygodniu są moje urodziny, a wczoraj, podczas wizyty stryja Bertrama, tego, który wrócił z Argentyny i jest szalenie bogaty, była o tem mowa. Pytał mnie, cobym chciała otrzymać...

— I tem się tak martwisz?...

— Tak. Nie byłam bowiem przygotowana na odpowiedź i pytanie zaskoczyło mnie. Nie jestem właściwie chciwa, ale dobrą okazję należy wykorzystać...

— Ciekawe jest, co twój stryj rozumie pod słowami: podarunek, — zwróciła się Elinor do swej przyjaciółki. — Niektórzy ludzie mają bowiem dziwne pomysły. Jednym się zdaje, że podarunek musi być oryginalny, innym, że kosztowny, a jeszcze inni przysyłają kwiaty i życzenia.

— Właśnie o to chodzi, — przerwała Grace. — Dlatego obawiałam się wspomnieć o tem, że wyjeżdżam do St. Moritz. Gdybym mu o tem powiedziała, mogłoby mu wpaść na myśl, ażeby mi kupić elegancki neseser z flakonami z kryształu i złotemi ozdobami, tom Baedekera, albo zgoła podręcznik dla początkujacych narciarek.

W to nie wierzę. On sobie napewno pomyśli, że w St. Moritz będziesz często bywała na balach i kupi ci napewno... wachlarz.

— Właśnie. Mogłoby mu to wpaść na myśl. Skąd taki człowiek, który wraca z dzikiego kraju może wiedzieć, że teraz nie nosi się wachlarzy... Widzisz więc, że moje troski sa bardzo poważne. To, co mnie jest naprawdę potrzebne — to futro. Jade do St. Moritz, a tam wszystkie panie są w nurkach albo w sobolach. Ty wiesz przecież, że takie eleganckie kobiety patrzą na skromniej ubranego przybysza, jakgdyby pogwałcił wszystkie 10 przykazań...

— Hm. Masz racje. Tylko czy twój stryj zna się wogóle na futrach? — zapytała Ellinor.

— Tego się właśnie obawiam. Widziałam wczoraj w domu towarowym Goliata i Mastodonta przepięknego srebrnego lisa. Ach, gdybym ja go mogła otrzymać... — westchnęła Grace.

Ellinor zamyśliła sie.

— Pozwól mi działać. Mam wrażenie, że jakoś się to wszystko pomyślnie ułoży. Wyjdź ze swoim stryjem jutro na spacer i zaprowadź go punktualnie o godzinie piątej przed dom towarowy. Ja tam będę czekała. Przywitamy się, a ja powiem, że mam coś do załatwienia i razem wejdziemy do sklepu. No, a wewnątrz to ja już dam sobie radę. Ty pójdziesz naprzód, a ja zacznę się zwierzać twemu stryjowi, że za kilka dni są twoje urodziny i nie wiem co ci kupić. Naturalnie naprowadzę go na myśl, ażeby ci kupił futro. Zresztą, jak się dostaniemy do oddziału futer, to wcale nie bedzie już takie trudne do przeprowadzenia.

— Wspaniale... — zawołała Grace. — Jesteś niezwykła... Miewasz bajeczne pomysły...

A zatem punktualnie o piatej spotkamy się przed głównemi drzwiami wejściowemi domu towarowego. Jesteś nieoceniona... — I przyjaciółki pożegnały się.

Spotkanie nastąpiło według umowy. Grace przedstawiła Ellinor swego stryja. Bertrama, i wszyscy troje weszli do domu towarowego.

— Czy tu zawsze jest tyle ludzi?... — zapytał stryj Bertram.

— O, nie... — odpowiedziała przebiegle Ellinor. — Teraz są właśnie tanie tygodnie, więc każdy chce skorzystać z wyjątkowej okazji... — Tymczasem Grace, która poszła naprzód, zaprowadziła obydwoje do oddziału futer.

— W środę są urodziny Grace... — rozpoczęła rozmowę Ellinor, spoglądając zalotnie na swego towarzysza, — moje urodziny zaś przypadają o jeden dzień wcześniej, czyli we wtorek, więc szukamy wzajemnie dla siebie jakichś upominków...

— To się cudownie składa. — powiedział wuj Bertram, — i ja chciałem Grace coś kupić, ale nie ma pojęcia, coby jej sprawiło radość. Byłbym pani wdzięczny, gdyby mi pani pomogła i wybawiła z kłopotu...

— To nie jest takie proste... — odpowiedziała Ellinor wolno, — Grace posiada prawie wszystko, co mogłoby jej być potrzebne. Może tylko jakiś... wachlarz. W St. Moritz dużo się tańczy, a wachlarze ponownie zaczynają być modne... Jestem ciekawa, co ja dostanę na urodziny?... Napewno nic specjalnie ładnego, — dodała wzdychając.

— Żaden z moich krewnych nie może sobie pozwolić na zbytek. Ubiegłego roku, stryj mój, który oddziedziczył niewielki majątek, obiecał mi... obiecał, że dostanę srebrnego lisa... Marzyłam o tem całe życie, ażeby mieć srebrnego lisa... Tak się więc ucieszyłam... Tymczasem mój biedny stryj umarł na kilka dni przed mojemi urodzinami. Odtąd nie mogę patrzeć na srebrne lisy bez wzruszenia...

— Jesteśmy w oddziale wachlarzy... Ja zabawię rozmową Grace, ażeby pan tymczasem mógł coś wybrać i uczynić jej niespodziankę... Niech Pan wybierze coś bardzo ładnego, Grace jest kochaną dziewczyną i zasługuje na ładny upominek... Ellinor podeszła do przyjaciółki.

— Gdzie jest stryj Bertram? — zapytała Grace.

— Nie wiem — odpowiedział Ellinor — Przed chwilą go widziałam, ale teraz zniknął mi nagle z oczu. Obawiam się, że w tym tłoku nie znajdziemy go. Obie przyjaciółki poczęły szukać stryja Bertrama, ponieważ jednak tym razem prowadziła Ellinor, naturalnie zguby nie znalazły.

— Wszystkie moje starania poszły na marne — rozpoczęła narzekania Grace. — Trzeba go było trzymać za rękaw.

— Trzeba było lepiej uważać — powiedziała Ellinor, gdy po półgodzinnem daremnem szukaniu, obydwie skierowały się do wyjścia. — Jesteś jego krewną, więc wypadało ci się nim bardziej interesować. Ja, która go znam zaledwie od godziny, nie mogłam sobie pozwolić na to, ażeby go ciągnąć za rękaw...

Po kilku dniach Grace zatelefonowała do Ellinor.

— Dziękuję ci ślicznie za te piękne ramki, moja droga... Bardzo to ładnie o tobie świadczy... Jak mi się wiedzie? Niebardzo.. Stryj Bertram?... Tak, wyobraź sobie wachlarz. Właśnie wachlarz... Miałaś zupełną rację przepowiadając mi taki upominek od niego... Błękitny wachlarz, paskudztwo, z którem nie wiem co mam począć...

— Wyobraź sobie, że i ja dostałem upominek od stryja Bertrama — odpowiedziała Ellinor. Musisz przyjść, ażeby go zobaczyć...

— Co ty mówisz?... Dostałaś prezent od stryja Bertrama?... — zawołała zdumiona Grace.

— Z jakiego powodu? — Sama nie wiem. Widocznie obdarowywanie kogoś sprawia mu specjalną przyjemność... — Więc dlatego pytał mnie o twój adres... — dodała Grace, rozczarowana, odkładając słuchawkę.

Od tego czasu stosunki pomiędzy obydwoma najlepszemi przyjaciółkami znacznie ochłodły. Ellinor szybko jednak zapomniała o stracie, pocieszając się puszystym, srebrnym lisem.

Tłom.

KRONIKA

Styczeń **27** Niedziela

Dziś Jana Złotoust.
Jutro Obj. św. Agnieszki

Wschód słońca	7.24
Zachód słońca	16.12
Wschód księżyca	00.29
Zachód księżyca	9.53
Długość dnia	8.53
Przybyło dnia	1,—

JOACHIM GERSON



objął z dniem 1 stycznia br. dział części samochodowych i opon popularnej w naszem mieście placówki znanej p.f. Jen. Repr. „Berson" wł. J. Gerson i Ch. Tenenblum (hurtownia opon i części samochodowych) i nadal prowadzić ten dział będzie pod osobistem kierownictwem p. f. Joachim Gerson. P. Gerson zatrzymuje nadal reprezentację znanych opon Michelin oraz szereg poważnych domów zagranicznych i krajowych. Życzymy ze swej strony p. Gersonowi dalszej pomyślnej i owocnej pracy.

Uroczysty ingres J. E. Ks. Biskupa Jasińskiego

Dziś odbędzie się uroczystość ingresu J. E. ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego, mianowanego przez Ojca Świętego Piusa XI — Ordynarjuszem Diecezji Łódzkiej.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej wzniesiona została brama trjumfalna, gdzie nastąpi powitanie J. E. ks. biskupa Jasińskiego.

Dzisiejsza uroczystość rozpocznie się o godzinie 9.30 rano zbiórka i ustawieniem delegacyj na odcinku ulicy Piotrkowskiej od Radwańskiej do Katedry.

O godzinie 10 rano przy bramie trjumfalnej przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej nastąpi powitanie J. E. ks. biskupa Jasińskiego przez przewodniczącego komitetu przyjęcia — komisarza rządowego m. Łodzi inż. Wacława Wojewódzkiego, poczem nastąpi pochód do Katedry.

O godzinie 10.30 rano w Katedrze odbędzie się uroczyste nabożeństwo, w którem wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych z p. wojewodą Hauke-Nowakiem, komisarzem rządowym inż. Wacławem Wojewódzkim i dowódcą O. K. IV generałem Langnerem na czele, oraz delegacje związków i organizacyj społecznych.

Od godziny 9.30 do 10.30. t. j. od czasu rozpoczęcia się nabożeństwa w Katedrze, wstrzymany będzie wszelki ruch kołowy i tramwajowy na ulicy Piotrkowskiej od Radwańskiej do Czerwonej.

***

Kurja biskupia komunikuje, że wstęp do Katedry jest wolny, bez biletów. Katedra mieści około 8.000 osób. Jedynie 300 osób, przedstawicieli różnych warstw społeczeństwa, otrzymało zaproszenia. Osoby te zajma miejsca siedzące przed wielkim ołtarzem.

Na co płacimy podatki

Budżet miasta zostanie wyłożony do publicznego przeglądu.—Każdy może zgłaszać wnioski i poprawki.—Emerytury b. wiceprezydentów i ławników

Długi miejskie bardzo obciążają budżet

W dniu wczorajszym zostały ostatecznie ukończone prace nad preliminarzem budżetowym Łodzi na rok 1935-36. W poniedziałek, 28 b. m. preliminarz zostanie wyłożony do publicznego przeglądu w głównej sali kasy miejskiej przy ul. Pl. Wolności 14 i do dnia 5 lutego zainteresowani podatnicy będą mogli zgłaszać swoje uwagi do zarządu miejskiego. Po tym czasie komisja finansowo-budżetowa rozpocznie przeglądanie poszczególnych działów, by po dokonaniu ewentualnych zmian, przedstawić go radzie miejskiej do uchwalenia.

Nowy budżet jest oparty na zupełnie innych zasadach, niż dotychczas, a ponieważ na jego wykonanie w lwiej mierze składają się podatki, płacone przez ludność, siłą rzeczy zaciekawia wszystkich, jak i co zamierza zarząd miejski uczynić w Łodzi w nadchodzącym roku administracyjnym.

Suma ogólna wydatków, ustalona została w wysokości zł. 21.564.602, podczas gdy dochody preliminowano na złotych 23.814.182. Nadwyżka tedy budżetowa wynosi 2.249.562 złote.

Zarząd miejski projektuje **nadwyżkę tę przenieść do budżetu nadzwyczajnego i przeznaczyć ją na rozszerzenie robót sezonowych.** O ile oczywiście nowa rada miejska nie będzie chciała przeprowadzić jakichś specjalnie wielkich zmian które mogą nadwyżkę tę pochłonąć.

Opracowując preliminarz budżetowy, zarząd miejski wziął pod uwagę bardzo ciężką sytuację materjalną ludności i z tego względu w znacznym stopniu zmniejszył ciężary podatkowe.

Jest rzeczą bardzo ciekawą, iż dzięki ostatnim zarządzeniom komisarza rządowego, inż. Wojewódzkiego, **majątki komunalne, które dotychczas były deficytowe, stały się samowystarczalne,** a nawet w roku bieżącym, mają dać już niewielki dochód, w wysokości zł. 8.708.

Na wydatki osobowe, składają się: **pensje prezydenta, wiceprezydentów, ławników i pracowników miejskich.** Pobory prezydenta i 2 wiceprezydentów wynoszą **zł. 22.502 rocznie.** Ławnicy, mają otrzymywać za posiedzenie **po zł. 20** i dla nich preliminowano zł. 8.320, czyli przewidziano, że posiedzenia plenarne magistratu z udziałem ławników odbywać się będą **tylko 1 raz tygodniowo.**— Pobory pracowników miejskich wynoszą zł. 1.990.848, zaś emerytury pracowników miejskich — zł. 559.000.

Wśród pobierających emerytury, znajdują się: **b. wiceprezydent Wieliński, który otrzymuje zł. 657.89 miesięcznie, b. wiceprezydent Rapalski — zł. 597, b. ławnik Joel—zł. 482,15, b. ławnik Adamski—zł. 585, b. ławnik Harasz— zł. 503 i b. ławnik Smolik — zł. 533.82 mies.**

Jeśli chodzi o **długi miejskie,** są one wielkim ciężarem całej gospodarki m. Łodzi. Wprawdzie miasto dużo zyskało wskutek rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej o oddłużeniu samorządów. **Jednak na rok 1935-36, spłata długów obejmie kwotę zł. 3.322.420.**

Wydatki na oświatę stanowią bardzo poważną pozycję w budżecie miejskim. **Preliminowano na ten cel zł. 3.001.530.** Z tej sumy największa kwota przeznaczona jest na **szkolnictwo powszechne— zł. 2.519.125.** Poza tem przewidziane są odpowiednie kwoty na szkołę pracy, na przedszkola, na ochronki miejskie, na szkolnictwo średnie i wyższe, na gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego i na seminarjum nauczycielskie. Powiększona została znacznie suma na popieranie teatrów łódzkich. **Na teatr Miejski przyznano zł. 120.233, a specjalna subwencja na ten teatr wynosi zł. 105.900. Teatry Popularne otrzymują 40.000 zł.**

Wydatki na zdrowie publiczne zostały powiększone o 600.000 zł. i wynoszą zł. 4.025.204. Na zapobieganie chorobom zakaźnym przeznaczono zł. 1.267.044, zaś na lecznictwo — zł. 2.758.160.

W opiece społecznej na opiekę nad dzieckiem, młodzieżą i macierzyństwem preliminowano **zł. 1.568.620,** na opiekę nad dorosłymi — **zł. 813.137,** zaś na pośrednictwo pracy i pomoc dla bezrobotnych zł. 82.801.

Powyższy budżet, jak już donosiliśmy będzie przedłożony radzie miejskiej na posiedzeniu w dniu 31 b. m., poczem zostanie przesłany do komisji finansowo-budżetowej.

Pierwsze posiedzenie komisji odbędzie się już w nadchodzącą środę, dla załatwienia szeregu spraw bieżących, m. in. zaś rozpatrzona zostanie sprawa zatrudnienia tych robotników sezonowych, którym brak jest kilku dni pracy do uzyskania prawa do zasiłków z Funduszu Bezrobocia i sprawa wszczęcia u władz rządowych starań w kierunku przyjścia z pomocą żywnościową i opałową najbiedniejszej ludności m. Łodzi. (i)

Epopea pomarańczowa

Wolna konkurencja lepiej ureguluje ceny, aniżeli nakaz

Sprawa „pomarańczowa" jeszcze nie jest w Łodzi ostatecznie uregulowana.— Informowaliśmy się w starostwie grodzkiem, gdzie nam zakomunikowano, że pono w przyszłym tygodniu ukazać się ma zarządzenie ministerstwa przemysłu i handlu, ustalające cenę pomarańcz w handlu detalicznym po zł. 1,50 za pomarańcze hiszpańskie, po zł. 1..70 za pomarańcze palestyńskie i po zł., 2.20 za kilogram za pomarańcze włoskie. Dotychczas jednak obowiązuje jeszcze cena zł. 1,30 za klg. i władze administracyjne pilnie będą przestrzegały, aby nikt ze sprzedawców nie pobierał wyższej ceny.

Na niestosujących się do tych zarządzeń kupców nakładane będą ostre kary. Wszystkie protokóły, które sporządzono w ciągu ub. tygodnia będą rozpatrzone w starostwie w najbliższych dniach.

Jak się dowiadujemy, do Łodzi przybyły większe transporty pomarańcz. Stoją one jeszcze niewyładowane na dworcu, gdyż kupcy, do czasu unormowania cen, *nie chcą rozpakować przesyłek i wypuścić towaru na rynek.* Tylko jeden transport, przeznaczony dla powszechnej spółdzielni spożywców, został wczoraj rozesłany do sklepów. Transport ten liczy 230 skrzynek i sprzedawany będzie w cenie po zł. 1,30 za klg.

W kołach kupieckich panuje przeświadczenie, że wolna konkurencja i wzmożona podaż towaru skuteczniej sprawę ureguluje, aniżeli nakaz.

Śmierć czyhała na Marksową

Nieszczęśliwa kobieta dwa razy wpadła pod auto w ciągu kilku minut

Donosiliśmy onegdaj o strasznym wypadku przejechania Elzy Marx, zamieszkałej przy ul. Lelewela, która tuż koło domu przy ul. Rzgowskiej 59 poniosła śmierć pod kołami samochodu ciężarowego. Koło zmiażdżyło nieszczęśliwej głowę, która została formalnie odcięta od tułowia.

Dziś dowiadujemy się szczegółów tego mrożącego krew w żyłach wypadku. Poszkodowaną dnia tego prześladowało prawdziwe fatum, gdyż jeszcze na kilka minut przed swym tragicznym zgonem omal nie znalazła śmierci pod kołami innego samochodu — tym razem taksówki.

Marksowa przechodziła skośnie przez jezdnię przy ul. Rzgowskiej 59. Była zamyślona lub w każdym razie nie dość uważna, gdy znalazła się tak blisko taksówki, że szofer zdołał tylko w ostatniej chwili zahamować swój wóz. **Zaczepił jednak Marxowa błotnikiem i rozdarł na niej palto.** Kobieta, zamiast być szczęśliwa, że ocalała dzięki zręczności i przytomności umysłu szofera, zatrzymała się na jezdni i **poczęła domagać się od szofera odszkodowania za podarte okrycie.** Szofer, który raczej spodziewał się podziękowania, niż takich pretensyj, ostro zgromił Marxową i oświadczył jej, że **gotów jest na spisanie protokółu o zajściu, gdyż poszkodowana nie przepisowo przechodziła przez jezdnie.**

Wówczas zdenerwowana kobieta (rzecz się działa na środku jezdni) splunęła w stronę szofera i obracając się gwałtownie, **skierowała się na drugi chodnik.** W tej chwili nadjechał wóz ciężarowy, prowadzony przez szofera Polarczyka. Uniknąć wypadku już było niesposób. **Marxowa dostała się głową pod koło.**

Szofer, początkowo zatrzymany, został wczoraj zwolniony. Ma on za sobą 20 lat praktyki i ów wypadek, zaszły nie z jego winy — był pierwszym w jego pracy.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szatala Przejazd 19, M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11-go Listopada 86).

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

NIEDZIELA, 27 stycznia 1935 r.

9.00—9.03: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9.03—9.07: Muzyka (płyty). 9.07—9.22: Gimnastyka. 9.22—9.30: Muzyka (płyty). 9.30—9.40: Dziennik poranny. 9.40—9.50: Muzyka (płyty). 9.50—9.55: Chwilka pań domu. 9.55—10.05: Zapowiedź programu. 10.05—10.30: A. Dvorzak: Tańce słowiańskie w wykonaniu Londyńskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. D. Godfrey'a (płyty). 10.30—11.57: Transmisja Nabożeństwa z kościoła katedralnego Św. Stanisława Kostki z Łodzi. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.15: Przegląd teatralny. 12.15—14.00: Transm. z Filharmonji Warsz. Poranek Wagnerowski. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Franciszka Platówna (sopran), Antoni Gołębiowski (tenor). Program koncertu omówi prof. Roman Chojnacki. W przerwie ok. godziny 13.00—13.15: Pogadankę p. t. „Na Zachodnim Beskidzie" wygłosi Maciej Gruszczyński. 14.00—15.00: Koncert z Filharm. Łódzkiej, zorganizowany przez Tow. Muzyczne w Łodzi. Wykonawcy: Chór Państw. Seminarjum Nauczycielskiego pod dyr. prof. Sobolewskiego, Dolska (śpiew), Rozenzweiżanka (fortep.) i prof. Lieberman (akomp.). 15.00—15.15: Odczyt p. t. „Muzyka człowieka pierwotnego" — wygłosi J. Pawłowski. 15.15—16.00: „Wielka rewja" (płyty).

16.00—16.20: „Dzień w dzień" — fragment z powieści Jalu Kurka p. t. „Grypa szaleje w Naprawie".

16.20—16.45: Pieśni polskie (płyty).

16.45—17.00: „Dzieci z lasek" — opowiadanie dla dzieci starszych—wygł. Zuzanna Rabska.

17.00—17.50: „Dziś, Dzi, Dzi" — Walter prosi do tańca—przygrywają Stromberg i Kaczyński.

17.50—18.00: „Badacze życia" o książce Locy mówić będzie prof. St. Sumiński.

18.00—18.45: Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Nauczycielka" podług Dario Niccodemi'ego. (Tr. z Krakowa).

18.45—19.00: „Życie młodzieży".

19.00—19.35: Muzyka lekk aw wykon. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota.

19.35—19.45: Koncert reklamowy.

19.45—19.50: Odczytanie programu na dzień następny.

19.50—20.00: Feljeton aktualny. (Tr. z Wilna).

20.00—20.30: „Na wesołej lwowskiej fali".

20.30—20.40: Dziennik wieczorny.

20.40—20.45: „Jak pracujemy w Polsce".

20.45—20.55: „O operze „Neron" Mascagniego, mówić będzie K. Stromenger.

20.55—24.15: Transmisja z teatru „La Scala" w Medjolanie — „Neron", opera P. Mascagni. W przerwie I-ej: Szkic historyczny o Neronie. W przerwie II-ej: Wiadom. sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. W przerwie III: Wiadom. meteor. dla komun. lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00. BEROMUENSTER. Koncert wiecz.
20.00. KRÓLEWIEC. Wieczór taneczny.
20.00. BUDAPESZT. Muzyka operetek.
20.00. MOSKWA (Kom.). Koncert wieczorny.
20.00. WROCŁAW. Baśń muzyczna.
20.00. KOLONJA. Słuchowisko muzyczne.
20.00. BERLIN. Wesoła audycja.
20.10. MONACHJUM. Wesoły wieczór.
20.15. FRANKFURT. Koncert pop.
20.20. BRATISŁAWA. Wesoła audycja.
20.45. MEDJOLAN. „Neron" — opera Mascagniego.
20.55. HILVERSUM. Festival Mozarta.

Wyemigrowało z Polski

w roku ub. ogółem 42.533 wychodźców

Według ostatnich zestawień głównego urzędu statystycznego, w roku ubiegłym *wyjechało z Polski* ogółem 42.533 wychodźców, w tem 21.750 do krajów europejskich i 20.783 do krajów pozaeuropejskich.

Do Francji wyjechało 8.026 emigrantów, do Niemiec 910, *na Łotwę 11.993*, do Belgji 281, do Danji 7, do Rumunji 101, do S.S.R.R. 97, do Holandji 34, do Czechosłowacji 25, do innych krajów europejskich 269, do Stanów Zjednoczonych A.P. 1.482, do Kanady 1.354, do Argentyny 2.050, do Brazylji 2.004, do Urugwaju 380, do innych krajów Ameryki 583, *do Palestyny 12.685* oraz do innych krajów 245 osób.

W tym samym okresie rocznym powróciło do Polski 33.888 wychodźców, w tem 31.635 z krajów europejskich oraz 2.253 z krajów pozaeuropejskich. *Z Francji powróciło 20.203 wychodźców*, z Niemiec 339, z Łotwy 10.120, z Belgji 162, z Rumunji 145, z Holandji 57, z innych krajów europejskich 71, ze Stanów Zjednoczonych A.P. 308, z Kanady 617, z Argentyny 759, z Brazylji 39, z Urugwaju 38, z Palestyny 207 oraz z innych krajów 285 osób.

Straszna impreza: walki kogutów

mają być zorganizowane w Warszawie.—Jest to najkrwawsze i najokrutniejsze widowisko.—Kogut ze stalową ostrogą usiłuje oślepić przeciwnika

„Spektakl" budzi w ludziach instynkty krwiożercze

Po słynnym maratonie tańca — sześciodniowych zawodach na wytrzymałość dla tancerzy, które gromadziły noc w noc wielkie tłumy w cyrku warszawskim, stolicę czeka nowy spektakl niemniej barbarzyński i w wielu krajach kulturalnych zabroniony. Oto pewna grupa przedsiębiorców widowiskowych szykuje w Warszawie na wielką skalę zorganizowane i na tysiączne tłumy obliczone

walki.... kogutów.

„Maraton tańca" został przez władze przerwany po kilku dniach. Dochodzenie ujawniło, że tancerze byli dopingowani morfiną, że w tym „konkursie" wyzyskiwano ludzi i dokonywano na ich zdrowiu gospodarkę rabunkową w najwyższym stopniu.

Po maratonie tańca ma przyjść kolej na walki kogutów, gdzie przecież nie człowiek, a kogut się bije i gdzie zdawałoby się — nikt nie może wysunąć żadnych zarzutów na temat wyzysku biednych kogutów.

Taki pogląd jest mylny. Walki kogutów są

widowiskiem najkrwawszem, najokrutniejszem ze wszystkich,

jakie istnieją. Walki byków wydają się przy nich niewinną igraszką; — walki atletów — jakiemś czułem padaniem sobie w objęcia, a boks, również przez niektórych laików zaliczany do krwawych widowisk — jest w porównaniu z walkami kogutów delikatnem muskaniem się dwóch ludzi po policzkach i bokach.

Koguty do walk w Warszawie mają przybyć do nas

aż z Kalkutty.

Stamtąd wywodzi się rasa najbardziej wojownicza. Taki kogut ma we krwi zmysł walki i od „dzieciństwa" jest wychowywany na przyszłego gladjatora — gotowego

zginąć, ale nie poddać się.

Duże, rosłe koguty wychodzą na ring uzbrojone w stalową ostrogę. Tą ostrogą kłują się i zadają sobie nawzajem w głowy i boki, krwawiąc po każdym ciosie obficie. **Dzioby kogutów są również zahartowane i twarde jak stal. Dziobami wyrywają sobie kawały ciała, dążąc przedewszystkiem do oślepienia przeciwnika.**

Walka kończy się śmiercią pokonanego koguta w kałuży krwi swej własnej i przeciwnika — zwycięzcy.

To widowisko działa na ludzi dwojako. **Jedni mdleją, a w innych budzą się zwierzęce instynkty, budzi się namiętność czysto krwiożercza,** dochodząc do pewnego rodzaju ekstazy... minus.

W niektórych miastach, gdzie walki są dozwolone — miasto pobiera b. wysoki podatek widowiskowy, zabijając w ten sposób na najohydniejszej demoralizacji swych obywateli. Sądzimy, że pogłoski o mających się odbyć walkach kogutów w Warszawie są jednak nieprawdziwe i że **nie dojdzie do nich ani w Warszawie, ani w Łodzi, gdzie sprytni menażerowie opierzonych zapaśników z Kalkutty również zamierzają zorganizować swe imprezy.**

Dnia 25 stycznia 1935 r. zmarł nagle

B. P.

Abel Struński

LEKARZ DENTYSTA,

długoletni członek Zarządu Związku Lekarzy Dentystów w P. P. Oddział w Łodzi, kierownik i skarbnik Kasy Pożyczkowej przy Oddz. Łódzkim i Członek Sądu Koleżeńskiego.

W zmarłym tracimy czynnego, dzielnego i powszechnie cenionego kolegę, o którym pamięć nazawsze zachowamy.

ZARZĄD ZWIĄZKU LEKARZY-DENT. W P.P. Oddz. w Łodzi.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się w niedzielę, dnia 27 stycznia 1935 r. o godz. 2 pp.

Z powodu zgonu Ojca ich

b.p. **Abla Struńskiego**

serdeczne spółczucie **Michałowi i Anatolowi Struńskim** wyraża

Nauczycielstwo i uczniowie klas IV i V Gimnazjum Społecznego w Łodzi

---

Dnia 26 stycznia r. b. rozstała się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach.

B. P.

HELENA MARGULIESOWA

przeżywszy lat 83

wdowa po b. p. Markusie obywatelu m. Zgierza

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 2 p.p.

W głębokim smutku stroskana

RODZINA.

Nie będzie pojedynku

między dr. Krauszem a posłem Mincbergiem

W piątkowym numerze „Republiki" donosiliśmy o niezwykłym zatargu, jaki powstał pomiędzy dwoma działaczami społecznymi i radnymi miejskimi, dr. K(rauszem) i prezesem gminy wyznaniowej żydowskiej posłem M(incbergiem).

Dr. Krausz poczuł się dotknięty jakimś zwrotem, użytym pod jego adresem przez prezesa Mincberga i wysłał do niego świadków — dwóch oficerów. Prezes Mincberg jednak nie zgodził się na takie rozwiązanie sprawy i napisał do świadków list, w którym komunikuje, że **jako człowiek religijny, nie uznaje pojedynków,** proponuje przeto załatwić zatarg przez sąd honorowy i w tym celu wyznacza swych przedstawicieli.

Poseł Mincberg komunikuje nam, że w środę wieczorem, w czasie jego nieobecności, przybyli doń dwai oficerowie, którzy zostawili swe bilety wizytowe z adnotacją „Reprezentanci dr. Krausza". Ponieważ poseł Mincberg daleki był od myśli, że może chodzić o pojedynek, nie wiedział, co ma uczynić. Dopiero następnego dnia dowiedział się o co chodzi i wówczas wysłał **listy polecone do obydwu oficerów, w których wyjaśnił motywy, dlaczego nie może wziąć udziału w pojedynku. Obecnie czeka on na decyzję strony przeciwnej odnośnie dalszego załatwienia tej sprawy, względnie o powołanie sądu honorowego.**

Dr. Krausz wyjaśnia, że na jednem z posiedzeń frakcji radzieckiej poseł Mincberg miał go zaatakować w sposób obraźliwy. Dlatego uważał za stosowne posłać mu świadków, prosząc o zadośćuczynienie.

Jaki będzie dalszy epilog tej sprawy, zainteresowany nie może przewidzieć, będzie to bowiem zależało od stanowiska, jakie zajmą jego reprezentanci, w których ręce złożył obronę swego honoru.

Niezwykła ta spraw jest w dalszym ciągu tematem rozmów w kołach towarzyskich Łodzi.

Dodatkowa komisja poborowa

Jutro, w poniedziałek, dnia 28-go b. m. w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ul. ... du m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatu policji.

Rozmowa z Junoszą-Stępowskim

Taki drobiazg, a groziła śmierć!

Genjalny artysta szybko odzyskuje zdrowie.—Jak to było z tem skaleczeniem. Insygnia królewskie--ostre, jak żyletki. — O przyjemnem, różowem pudełku

Jeden z dziennikarzy warszawskich, korzystając z tego, że znakomity artysta Junosza-Stępowski czuje się już o wiele lepiej, dotarł do lecznicy, w której mistrz leży i odbył z nim pierwszą rozmowę, jako z rekonwalescentem.

Przytaczamy poniżej opis tej wizyty i fragment rozmowy.

W dużym, wysokim i białym pokoju, dwa punkty świecą odmiennie: pod ścianą czerwieni się piecyk elektryczny, przy łóżku mała lampka, nakryta zielonym kloszem rzuca łagodne światło na jakże dobrze znaną twarz artysty.

Pysznie ciosana twarz nie zmieniła się zupełnie, nieco pobladła, ale zato wygolona starannie, oczy mądre i bystre coraz przysłania welon papierosowego dymu. Stępowski pali jeden papieros za drugim. Na nocnym stoliku piętrzy się piramida zielono-czerwonych pudełeczek „Sfinksów".

Spoczątku krążę nieśmiało, pamiętając, że mowa wyczerpuje artystę. Stępowski, intuicją genjalnego artysty to wyczuwa i.. sam zaczyna mówić, równo, swobodnie. Jego nieporównany timbre głosu brzmi tak sugestywnie, że nie sposób pominąć chociażby jedno słowo.

— Na to skaleczenie, to początkowo nie zwróciłem żadnej uwagi. Tyle ich było w życiu, któżby przejmował się śmiesznem zadrapaniem palca. Nie zwróciłem również uwagi na fakt, że dłonie mam wysmarowane brunatną szminką, co w żadnym razie nie mogło działać jak jodyna. —

— Czyżby pan sądził, że właśnie szminka przyczyniła się do zakażenia?

— Ja na to w żadnym razie nie mogę odpowiedzieć. Faktem jest, że gdyby insygnia, które miałem na sobie, nie były ostre jak żyletki, nie nastąpiłoby to wszystko. — Zajodynowałem rankę raczej z przyzwyczajenia, niż z obawy przed jakiemikolwiek komplikacjami. — Następnego dnia było już niedobrze. — **Zaczęło mną trząść. Myślałem, że może grypa, więc oczywiście machnąłem ręką. Podczas spektaklu czułem, że kilka razy nogi robią mi się ołowiano ciężkie, przed oczyma wirowały czarne spirale, grałem jakgdyby omotany watą. Po przedstawieniu pojechałem do domu...**

— Licho wie, coby z tego wynikło, gdyby dr. Srokowski nie zdopingował do operacji — ciągnie po chwili dalej Stępowski. — **Mówiąc między nami, byłem przygotowany na najgorsze, nie wyłączając ewentualnej amputacji ręki. Mój Boże, tyle najbardziej nieprawdopodobnych przypadłości łazi po ludziach...**

— Jak więc odbyła się operacja?

— Zastrzyknięto mi preparat, który nazywa się „Evipan". Nie czułem żadnej reakcji, rozmawiałem z dr. Srokowskim do ostatniej chwili, potem nagle zacząłem zastanawiać się, **dlaczego wokół mnie wyrosło jakieś przyjemne różowe pudełko...** Resztkami świadomości ciągnąłem dalej rozmowę z dr. Srokowskim, **aż zrobiło mi się zupełnie różowo i kiedy obudziłem się, już z ręką zoperowaną dalej spokojnie rozmawiałem z lekarzem**

— W chorobie poznałem ludzkie serce — mówi wolno, jakgdyby nieco zmęczony tą przedłużającą się rozmową. — Gdyby pan wiedział, jak troskliwie opiekują się mną wszyscy tutaj. Przecież doktorzy: Kołodziejski, Srokowski, Radliński, Floksztrumpf na głowie stawali, aby nie dopuścić do komplikacyj. — **Ci ludzie byli naprawdę wyjątkowo dla mnie serdeczni...**

Rozmawiamy jeszcze o drobiazgach. O tem, jak w czasie choroby zrobiono mu „tylko" 32 zastrzyki surowicy, jak nawet na sali operacyjnej odnalazł... ładną kobietę, a potem — mocno ściskam jego zdrową dłoń i mówię za wszystkich, którzy go uwielbiają:

— Do widzenia w teatrze!

Nie wolno bronić komunistów

Zakaz, wydany adwokatom, piastującym mandaty parlamentarne

(—) Od dłuższego czasu w kołach prawniczych i politycznych rozważany był problem, czy adwokat, piastujący mandat poselski albo senacki może występować jako obrońca w sprawie komunistycznej. Obecnie Naczelna Rada Adwokacka zdecydowała, że adwokaci piastujący mandaty parlamentarne **nie mogą w żadnym wypadku bronić osób oskarżonych o zdradę stanu,** względnie o przestępstwo przeciwko zewnętrznym interesom państwa. Wobec tego, że jest rzeczą notorycznie wiadomą radzie adwokackiej, iż komuniści mają w swoim programie akcję przeciwko zewnętrznemu bezpieczeństwu państwa polskiego, **posłowie i senatorowie-adwokaci w obronie komunistów przed sądami stawać nie mogą.**

Obligacje Poż. Nar.

4 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do wiadomości, że wydaje obligacje 6 pr. Pożyczki Narodowej wszystkim subskrybentom, którzy całkowicie spłacili należność do dnia 5 września 1934 r.

Z uwagi na krótki termin, jaki pozostał do odbierania przed przekazaniem do depozytu, w interesie subskrybentów leży jaknajszybsze podejmowanie obligacyj.

Po odbiór należy się zgłaszać osobiście z dowodami osobistemi i dowodami wpłat.

Z moich wędrówek

Nędza w miasteczku

I.

Wieś odbija się w sąsiadującem z nią miasteczku, jak w krzywem zwierciadle. To, co tam jest powabem, czy nawet pięknem, tu jest brzydota, zatopioną w beznadziejności.

Każda pora roku ma na wsi swój urok — w miasteczku staje się udręką nie do zniesienia.

Wiosna i jesień w miasteczku rozlewają się oceanem błota, lato przynosi za sobą tumany kurzu, okrywające rynek i paralityczne, powykrzywiane uliczki łachmanem nudy, a dopiero zima jest prawdziwą torturą, pogrążającą wszystko w letargu i otępieniu.

„Krwawemi łzami płacząca nędza miasteczek", o której wstrząsająco pisał Żeromski, w zimie uzewnętrznia się w całej swej zgrozie.

Mróz nigdzie nie daje się tak we znaki jak w miasteczku; ani na otwartej równinie, ani w polu, czy w lesie. Podróżny zziębnięty na kość wie, że już-już za pierwszym zakrętem znajdzie się w jakiemś domostwie przy kominie, na którym wesoło trzaskają polana.

Nie odnosi się przecież tego wrażenia w miasteczku. Wicher hula po pustaciach i uliczkach, wciska się w każdą szczelinę licho skleconych murów, dzwoni szybkami w oknach.

Brak opału jest wprost zastanawiający. O węgiel trudno, kiepski dowóz i daleko od kolei.

— No, a drzewo — pytam.

— Niewiele lasów w okolicy i drogo.

Pali się więc prymitywnie, jak za króla Ćwieczka torfem z odrobiną drzewa i to bardzo oszczędnie.

Wszędzie niemal w domach mikroskopijne kanonki, niemiłosiernie dymiące. Torf — wilgotny przeważnie pali się licho — suchy wydaje kurz i nieznośny zapach. Ponuro biela się w kątach wielkie, białe piece kaflowe — „przedwojenne" zabytki — mówią tu z melancholijnym uśmiechem.

Nikt się nie zbliża do tych świadków lepszych czasów ani w nich nie pali — bo czem i jak.

Kulą się więc mieszkańcy, jak mogą, patulają się w serdaki i chustki, ale jakoś nad podziw na „klimat mieszkań" narzekają dość mało.

Widocznie przyzwyczajenie. Czasy kiedy miasteczko było synonimem rozleniwienia, nudnego ciepła i sytego letargu zimowego należą do bezpowrotnej przeszłości.

Zapyta ktoś, czy w zakresie prymitywnych wygód życiowych nic się w miasteczku nie zmieniło na lepsze?

Owszem, np. oświetlenie. Prawie wszystkie, najmniejsze nawet osiedla korzystają dziś z dobrodziejstw elektryczności. Ale w jakich rozmiarach? Lepiej o tem nie mówić.

Elektryfikacja powiatów w istocie rzeczy jest jeszcze w powijakach. Elektrownie okręgowe, zasilające energią elektryczną rozleglejsze tereny, należą u nas jeszcze do unikatów.

Producentami energji elektrycznej na zapadłej prowincji są przeważnie młyny, cukrownie lub większe majątki. Produkcja jest droga, motory na ropę naftową przeważnie się psują, ceny za kilowat-godzinę są fantastyczne i dla ogółu niedostępne, pozatem rozpiętość sieci jest tak niewielka, a koszt instalacji tak wysoki, że mieszkańcy odleglejszych uliczek nie korzystają z oświetlenia elektrycznego.

Nawiasem mówiąc, „domorosłe" elektrownie czynne są do dziesiątej, jedenastej, najwyżej dwunastej w nocy. Po tym czasie więc miasteczka toną w egipskich ciemnościach, a chociaż nikomu tu nie zagraża napad ani rabunek (bandyci i różnego autoramentu opryszki nie osiedlają się śród biedoty miasteczkowej) niemniej z łatwością można postradać życie, wpadając w zdradziecką zapadnię bruku, który jest zazwyczaj dumą miejscowej municypalności.

Jednak o takich wypadkach nic jakoś tu, na szczęście, nie słychać z tej prostej przyczyny, że wieczorami ludzie nie opuszczają domów.

— Gdzie tu chodzić i poco — informuje mnie jeden z autochtonów — pod pierzyną najlepiej i najcieplej. A swoją drogą lepiej było za nafty. Paliły się w mieście trzy „łukowe" przez całą noc to czasem, jak trzeba było do apteki polecieć albo po doktora nie było tak trudno.

Mieszkańcy przystosowali się do warunków i nie przejmują się niewygodami, które człowieka nieprzyzwyczajonego wyprowadzałyby co chwilę z równowagi.

To przecież nie są największe bolączki miasteczek — o nich będziemy mówili na dalszym szlaku naszej odysei prowincjonalnej.

Nagół ludzie wracają chętnie do starych, dobrych zwyczajów. Przedmiotem codziennego, a raczej conocnego użytku są oszklone latarnie naftowe. Te średniowieczne „rewerbery" osadza się na kiju w rzadkich wypadkach nocnej „eskapady" „na miasto".

Młodzież posługuje się bateriami kieszonkowemi typu „Centra", ale te, jak mnie informowała konserwatywna starszyzna, są niepraktyczne.

— Jak pójść do stajni — zobaczyć czy krowa nie zerwała łańcucha albo do obory, to co tam przy takiej przytykawce zobaczy. A baterje drogie, ani się człwiek obejrzy, jak się złotówka wyprztyka.

— A nafta tańsza?

— Co teraz jest tanie! A choćby było i najtańsze, to za co kupi.

To stały powtarzający się refren wszystkich rozmów prowincjonalnych. Niestety, prawdziwy, istotny i dający na każdym kroku pojęcie o codziennym spadku nabywczości przedmiotów najprymitywniejszej potrzeby.

Plagą, na którą najwięcej się słyszy utyskiwań, są zapałki. Horendalna cena pudełka jest nie do zniesienia. Widziałem kobiety, rozszczepiające pracowicie, z godną zazdrości zrecznością zapałkę na cztery części. Podziwiałem cuda ekwilibrystyki i cierpliwości przy zapalaniu takiego ułamka zapałki. W ten sposób uzyskuje się z pudełka mn. w. 100 zapałek. Ale to kosztuje 10 groszy. A tych bardzo często brak w przeciętnym domu mieszczańskim.

Na fali radjowej.

—o—

„KSIĄŻĘ KARNAWAŁU".

Chociaż kryzys wszystkim dał się we znaki, każdy — gdy przyjdzie karnawał — bawi się. Chce zapomnieć o swych codziennych troskach, kłopotach, niepowodzeniach i rzuca się w wir zabawy z większym może wigorem, niż dziad jego, czy pradziad za dawnych dobrych czasów, gdy nie wiedziano jeszcze, co to kryzys, redukcja, bezrobocie. Wesoła lwowska fala, którą usłyszymy w niedzielę 27 stycznia poświęcona będzie wszystkim, którzy korzystają lub chcieliby korzystać z darów „Księcia karnawału". W audycji tej weźmie udział cały zespół Wesołej Fali.

„NAUCZYCIELKA" — NICCODEMI'EGO. W TEATRZE WYOBRAŹNI.

Z niedzielnym spektaklem (27.I. godz. 18.00) w „Teatrze Wyobraźni" wystąpi Kraków nadając ciekawe słuchowisko zradjofonizowane przez Zofję Jachimecką według komedji Darjusza Niccodemi'ego, oryginalnego i ciekawego w swych założeniach psychicznych pisarza włoskiego. „Nauczycielka" — jest to obrazek małego miasteczka, jasnego skromnego pokoju szkoły konfliktu i radosnego zakończenia powikłanych sytuacyj. Całość rozgrywa się na tle południowego pejzażu Włoch, gdzie czerwienieją się w słońcu gałęzie brzoskiń obciążonych wspaniałemi owocami.

TAJEMNICA WNĘTRZA ZIEMI.

Niezwykła poczytność szeregu bibljotek wiedzy przyrodniczej, a wśród nich takiej np. książki jak Jeansa „Niebo", wskazuje zupełnie wyraźnie na istniejące zainteresowanie popularyzacją wyników wiedzy przyrodniczej. To też niewątpliwie szerokie rzesze radjosłuchaczy przyjmą z wielką radością wiadomość, że dnia 28 stycznia o godz. 17.50 rozgłośnia poznańska na fali ogólnopolskiej nada ciekawą pogadankę przyrodniczą dr. Józefa Czekalskiego p. t. „Tajemnice wnętrza ziemi".

4 pijanych i jedna kobieta

Zespół, który wywołał awantury w sądzie

W sądzie okręgowym i grodzkim rozegrały się wczoraj niemal równocześnie gorszące sceny, w jednym wypadku spowodowane przez pijanych świadków, w drugim — przez kochankę skazanego sutenera.

Przed sędzią Braunem zeznawali wczoraj w rozprawie przeciwko Edmundowi Grzelczakowi, oskarżonemu o opór władzy, jego dwaj przyjaciele: Bronisław Kołodziejczyk i Piotr Baruch. Obaj weszli na salę sądową chwiejnym krokiem, a w swych zeznaniach, w których podawali, że rzecz działa się **„na Piotrkowskiej koło Kasy Chorych na Wólczańskiej"** i t. p. — dali wyraźne świadectwo swej nietrzeźwości.

Sąd skazał pijanych świadków na **4 dni bezwzględnego aresztu.** Po tym wyroku Kołodziejczyk i Baruch poczęli bić pięściami w pulpit dla świadków—tak, że trzeba ich było siłą wyprowadzić z sali.

Grzelczak skazany został na 6 miesięcy więzienia.

★

W drugiej sprawie, w sądzie grodzkim, Wacław Teodorczyk i Eugenjusz Peterman odpowiadali za rabunek na osobie Franciszka Szczepaniaka. **Oskar żeni upili Szczepaniaka,** za jego zresztą własne pieniądze, do nieprzytomności, zrabowali mu zegarek i, wreszcie, **pobili go do nieprzytomności, wrzucając go do rynsztoka.** Zbirów zatrzymała policja.

Teodorczyk skazany został **na 10 miesięcy, a Peterman na 8 mies. więzienia.**

Obecna na sali **kochanka Teodorczyka,** usłyszawszy, że sędzia zarządził bezwzględny areszt w stosunku do obu podsądnych, wszczęła piekielna awanturę, krzycząc, **że się zabije, jeśli sąd swej decyzji nie zmieni, złorzecząc itd.**

Awanturnica została wyprowadzona z sali sądowej i zatrzymana. celem spisania protokółu za te wybryki w sądzie. (g)

Kuter rybacki osiadł na mieliźnie

3 rybaków w niebezpieczeństwie

Gdynia, 26 stycznia.

Onegdaj w południe podczas silnej burzy zdarzył się na Helu następujący wypadek. Podczas wwejścia do portu helskiego dostał się między kry lodowe, pędzone przez wiatr i fale, kuter rybacki „Hel Nr. 118", w którym znajdowało się 3 rybaków.

Kuter wskutek silnego wiatru został wyrzucony na mieliznę. Wezwane dwa holowniki Żeglugi Polskiej nie zdołały wskutek niespokojnego stanu morza ściągnąć kutra z mielizny.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w niedzielę, trzy przedstawienia:

O godz. 12-ej w poł. urocza, feerjowo ujęta bajka dla dzieci p. t. „Kopciuszek". Ceny zniżone od 40 gr. do zł. 2.70.

O godz. 4-ej po poł. również po cenach zniżonych karnawałowa komedja Lichtenberga „2:2 Mecz małżeński".

O godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu bawić będzie publiczność wyborna, pierwszorzędnie zagrana komedja Katajewa „Kwiecista droga".

TRZY PRZEDSTAWIENIA PO CENACH ZNIŻONYCH.

W poniedziałek i w środę ciesząca się niesłabnącem powodzeniem komedja Lichtenberga „2:2 Mecz małżeński".

We wtorek po raz ostatni, trzymająca widzów w nieustannem napięciu, frapująca sztuka Bommarta „Ten, który wrócił".

Ceny biletów na wszystkie te trzy przedstawienia zniżone od 40 gr. do zł. 2.70.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

Dziś, w niedzielę, o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. w dalszym ciągu, operetka w 3-ch aktach Gilberta p. t. „Dorina", w reżyserji St. Zięciakiewicza.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (sala Geyera, ul. Piotrkowska 295).

Dziś o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wieczorem dwa przedstawienia komedji w 3-ch aktach Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Nie trzeba się niczemu dziwić", w reżyserji dyr. M. Winklera.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 4.30 po poł. „Żółta łata" i o godz. 9.15 wiecz. premjera znakomitej sztuki A. Kacyzny p. t. „Sumienie świata" ze słynnym Aleksandrem Granachem.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Wystawa pośmiertna prac prof. Władysława Skoczylasa spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem przez prasę i publiczność i zwiedzana jest bardzo licznie zarówno przez miłośników sztuki, jak szerokie warstwy publiczności łódzkiej oraz wycieczki szkolne, które zapoczątkowały: Gimn. im. E. Orzeszkowej oraz Szkoła Przemysłu Artystycznego Żeńska.

Wystawa pośmiertna ukazuje nam całkowity niemal dorobek przedwcześnie zmarłego profesora i artysty - twórcy współczesnego drzeworytu polskiego.

Z Teatru Miejskiego

„Pan Benet" i „Dożywocie"

Dwie komedje Aleksandra hr. Fredry

Fakt, że na drugie widowisko klasyczne bieżącego sezonu Dyrekcja Teatru Miejskiego obrała dwa arcydzieła Fredrowskie „Pan Benet" oraz „Dożywocie" nie jest dziełem przypadku.

Od dłuższego już czasu mówi się o renesansie Fredry.

Anty-romantyczna postawa Fredry, jego gorące umiłowanie realnych zjawisk życia i krwisty, rzeczowy stosunek do jego przejawów, wybitnie konkretna odczuwalność człowieka i pobudek kierujących jego czynami — oto przyczyny, z racji których Fredro stał się dla nas na nowo źródłem budujących i przyjemnych przeżyć.

Dlatego też komedje Fredry (w zasadzie przeznaczone dla młodzieży szkolnej) są i dla dorosłych równie ponętne i wesołe. Zadowolona widownia podczas środowej premjery i często rozlegające się oklaski są tego aż nadto żywym dowodem.

Widowisko rozpoczął „Pan Benet", potraktowany z humorem, nie jako statyczny obrazek, lecz z wydobyciem całej zawartej w nim dynamice akcji. Przezabawne kłopoty pana Jana Beneta, niewątpliwie jednej z najbardziej oryginalnych postaci w literaturze polskiej, były źródłem nieustannego śmiechu publiczności.

W jednoaktówce tej uderza mistrzowskie skontrastowanie umiłowanego przez pana Beneta spokoju domowego i niespodziewanych wydarzeń akcji, prowadzonej przez gwałtownego Zdzisława.

Benet, odczuwając rozgrywające się dokoła jego osoby wydarzenia, jako osobistą tragedję, usiłuje przeciwstawić się nawałowi wypadków — przez co powiększa jeszcze pełen humoru komizm sytuacji.

„Dożywocie" zalicza się zazwyczaj obok „Ślubów panieńskich", „Zemsty" i „Pana Jowialskiego" do najcenniejszych komedyj Fredry. W tym roku właśnie przypada stulecie „Dożywocia" (o czem mówi nawet sam tekst komedji przez usta Leona).

„Dożywocie" porównywano często ze „Skąpcem" Moliera, aczkolwiek—jak to słusznie wykazał ostatnio Boy-Żeleński — porównania te są niewłaściwe, Fredro bowiem posiada własne twórcze piętno i odrębny styl komedjowo-poetycki.

„Dożywocie" jest doskonale zaobserwowanym obrazem chciwca, obrazem rzuconym z wielkim rozmachem na tło rozgrywających się w szalonem tempie wydarzeń, przeplatane innemi, doskonale pod względem psychologicznym i artystycznym pomyślanemi figurami.

Moment społeczny, poważnie traktowany, pogłębia bardzo dodatnio komedję.

W „Dożywociu", podobnie jak w „Benecie" (choć znacznie ostrzej) zarysowuje się świeżość obserwacyj fredrowskich. Świetne typy hulaków wiejskich, pyszna figura Filipka, powiększająca jeszcze pełen humoru nastrój komedji. Przedewszystkiem zaś opętanie tragikomiczne, jakiemu ulega centralna figura sztuki — lichwiarz Łatka — nie przestają ani na chwilę bawić widowni.

Teatr, przystępując do realizowania Fredry, staje zawsze wobec ogromnych trudności. Trudnością tą jest wykonanie aktorskie. Fredro nie jest łatwy do grania. Starsze pokolenie posiada w tym kierunku niezawodny trening. Podczas środowej premjery mieliśmy tego dowód, patrząc na *świetną kreacje Wacława Gurynowicza w roli Twardosza.* Dziś umiejętność odtwarzania Fredry, a zwłaszcza mówienia jego wiersza, należy do zjawisk rzadkich. Autor ten wymaga specjalizacji, opartej o głębsze studja — zwłaszcza, jeśli idzie o nowoczesną reżyserję komedyj fredrowskich.

Henryk Szletyński ma poza sobą dłuższe studja nad Fredrą. Dzięki też temu jego „Pan Jowialski" wystawiony rok temu w Teatrze Miejskim, a obecnie „Pan Benet" i „Dożywocie" wykazują *głębokie wczuwanie się reżysera w styl i nastrój* sztuk fredrowskich. Szletyński *rozumie wiersz fredrowski,* potrafi się wgryźć w jego tekst oraz umie ująć specyficzność charakterów typów fredrowskich. Oto dzięki czemu ostatnia premjera stała pod względem reżyserskim i aktorskim na odpowiedniej wyżynie artystycznej.

Józef Winawer w roli Łatki (tradycyjnej, popisowej roli Solskiego), dał nam pierwszorzędnie oryginalną figurę i świetną maskę, wydobywając wszystkie najbardziej charakterystyczne cechy centralnej roli „Dożywocia".

Henryka Szletyńskiego — jako pana Beneta cechowała dobroduszna pogoda i doskonała umiejętność mówienia wierszem. *Leśniewski Józef* — jako Orgon, dał świetną, żywą figurę, jakgdyby wyjętą z obrazu Juljusza Kossaka.

Interpretacja fredrowskiego wiersza przez *Alfreda Szymańskiego* (Birbańskiego) była pierwszorzędna: znać w tem dobrą, starą krakowską szkołę.

Woszczerowicz, przezabawny i stylowy, służący z przed stu laty Filip, szlachetna w geście *Paszkowska* (Paulina), *Żeromska* (pełna wyrazu i czaru Rózia), weseli birbanci: *Krell i Tatarski,* pełen temperamentu i zacięcia Zdzisław *Madalińskiego* oraz *Wacław Gurynowicz,* który, jak wyżej już wspomnieliśmy, stworzył prawdziwą kreację — oto dalsi bohaterowie tej ze wszech miar udanej premjery.

tepce

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Pomarańcza

Ten smaczny dla podniebienia, a zarazem tak miły dla oka owoc dał ostatnio w Polsce niejednemu człowiekowi impuls do **poważnych rozważań** (bardzo ciekawe i ładnie napisane uwagi, ogłosił także pewien wybitny publicysta, polityk i ekonomista). Niech i nam wolno będzie tutaj snuć nić myśli dokoła kształtnego owocu południa.

Pomarańcz, jeszcze niedawno artykuł zaspakajania potrzeby odżywczej tyl ko nielicznych zamożnych jednostek, stał się nagle **artykułem masowego spożycia**. Z droższych sklepów wyszła a właściwie potoczyła się na ulicę, do kosztów straganów i sprzedawców ulicznych. Jest spożywana w wielkich ilościach, nawet— masowo; piszą choć nie bez przesady, że w Łodzi — niemal spożywana w takich ilościach jak ziemniaki.

Ileż te fakty kryją w sobie potwierdzeń praw i prawd nauki ekonomicznej.

Zagadnienie hyperprodukcji. Czy istotnie jest **nadmiar środków zaspakajania potrzeb?** Czy naprzykład jest zadużo pomarańczy w świecie, jak to żalą się kraje „gdzie pomarańcz dojrzewa". Czy trzeba „waloryzować" t.j. dodawać wartości wymiennej jak się mówi w ekonomice, pomarańcz; czy naprzykład trzeba wywozić w wielkich ilościach z zachowaniem ostrożności z portów daleko na morze (bliżej — może ją rozkraść biedota portowa!) i zatapiać. Czy może zawodzi raczej system „rozprowadzenia dobra" tego na rynku mamy na myśli — rynek w sensie ogólnooświatowym; niewątpliwie **zawodzi wskutek jaskrawych ułomności myślenia i działania ludzkiego.**

Ściśle z zagadnieniem hyperprodukcji wiąże się **zagadnienie upowszechnia się środków zaspakajania połączenie z t. zw. prawem substytucji (zastępowania jednych środków zaspakajania potrzeb innemi).** Pomarańcz artykułem powszechnego, czy masowego spożycia w Polsce, — jaki to klasyczny dowód działania prawa naśladownictwa w zaspakajaniu potrzeb; klasyczny przykład upowszechniania się pod tym względem wzorów szerokich u warstw t. zw. „wyższych", szczególniej funkcji w tym kierunku ostatnich.

Zagadnienie podstawowe — zagadnienie organizacji handlu światowego. Nie znamy niestety dokładnej treści umowy handlowej polsko - hiszpańskiej (wdzięczni jesteśmy znowu naszej pomarańczy że dała nam raz jeszcze okazję wytknięcia zbyt późnego, nieaktualnego i niesystematycznego publikowania interesujących szerokie koła umów handlowych). Zapewne stworzyła nie tylko dla „producentów" pomarańczy, ale i dla naszych warsztatów pracy nowe **pole wymiany** towarów. Udostępniła obywatelom każdego z krajów artykuły drugiego.. wytwarzane **jako efekt zbiorowy trudu** ludzkiego i działania natury — w myśl ekonomicznego prawa oszczędności nakładu t.j. w warunkach po temu najpomyślniejszych. Mamy zapomocą kontrastu ilustrację **absurdalności logicznej** tak powszechnego w świecie **działania naoprzeciw temu prawu.**

Słowem — w pomarańczy na naszych ulicach widzimy **symbol zwyciężającej mądrości ludzkiej.** Życzymy sobie upowszechnienia się ilości tych symbolów.

Dr. A. Z.

Niemcy ratują się pożyczkami

Rząd Rzeszy zawarł umowę z Deutsche Sparkassen- und Giroverband oraz z Deutsche Girozentrale, w myśl której wspomniane instytucje przejmują pożyczkę rządową nominalnej wysokości 500 milionów RM.. oprocentowana na 4 i pół proc., przy kursie emisyjnym 98.75 proc.

Sumy, które wpłyną z pożyczki, będą użyte na konsolidację zadłużenia z tytułu dostarczenia pracy. Przewidywane jest, że pożyczka będzie mogła być lombardowana w Banku Rzeszy.

Silne pogorszenie konjunktury w pończosznictwie
Znaczny spadek produkcji.—Zmniejszenie zbytu na prowincji

Przemysł pończoszniczy w Łodzi rozpoczął już sezon letni, **sytuacja jego jednak nie jest pomyślna.** W roku ubiegłym przemysł **pończoszniczy** w sezonie letnim pracował pełną parą, niejednokrotnie nawet na trzy zmiany, obecnie zaś pracuje jedynie na jedną zmianę i to tylko 3 dni w tygodniu. Po załamaniu się konjunktury w r. ub. sfery zainteresowane tłumaczą przedewszystkiem **zbyt intensywną pracę w roku ubiegłym,** wskutek czego nastąpiło przesycenie.

Pozatem poważny wpływ na sytuację w tej branży wywarł **dotkliwy spadek zbytu pończoch na prowincji,** która zmniejszyła swe zapotrzebowanie do minimum. Sytuację zaś finansową pończoszników pogarsza jeszcze unieruchomienie poważnych kapitałów w zapasach towarowych. Charakterystycznym objawem jest fakt, że przemysłowcy pończoszniczy, którzy zwykle produkowali towar na skład, **obecnie produkują wyłącznie na zamówienie.** W tych warunkach horoskopy na tegoroczny sezon letni w pończosznictwie łódzkiem nie są pomyślne.

Odroczenie płatności podatku dochodowego
tylko na indywidualne podania

Rok rocznie min. skarbu **odracza termin płatności podatku dochodowego** w wysokości przypadającej sumy wg. składanego zeznania do 1. maja, pomimo, iż ustawowy termin upływa dn. 1 marca.

Nowa ordynacja podatkowa **nie przewiduje możności odraczania terminu składania zeznań,** natomiast uprawnia ministra do odroczenia terminów płatności podatku. Obecnie dowiadujemy się, iż zgodnie z par. 239 instrukcji do ordynacji podatokwej **władze lokalne skarbowe mają możność na podstawie indywidualnych podań płatników odraczać termin płatności i termin składania zeznań o dochodzie do 1 maja.** Takie ujęcie sprawy w instrukcji dowodziłoby, iż ministerstwo nie zarządzi generalnego odroczenia terminu do 1-go maja. Płatnicy powinny zatem w odpowiednim terminie, a więc do 1 marca, złożyć podania, prosząc o odroczenie terminu złożenia zeznania i terminu wpłacenia pierwszej raty do 1 maja.

Poprawa wypłacalności
W r. 1934 zaprotestowano w Polsce weksli na sumę blisko o 1/3 mniejszą niż w r. 1933

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zaprotestowano na terenie całej Polski w grudniu 1934 r. ogółem **123.5 tys. sztuk weksli na sumę 21.7 milj. zł.,** wobec 116.3 tys. sztuk, wartości 20.2 milj. zł. w listopadzie 1934 i 143,8 tys. sztuk, na sumę 27.5 milj. zł. w grudniu 1933 r.

W woj. łódzkim zaprotestowano w grudniu 23.5 tys. sztuk weksli na sumę 3.4 milj. zł., w tem w Łodzi 16.7 tys. weksli, wartości 2.5 milj. zł.

Stosunek weksli protestowanych do płatnych wynosił według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w grudniu 1934 6.5 proc., wobec 6.1 proc. w listopadzie 1934 r. i 7.5 proc. w grudniu 1933 r.

W całym roku 1934 zaprotestowano w Polsce **1.494.5 tys. sztuk weksli, na sumę 280.4 milj. zł., wobec 1.949.7 tys. sztuk na sumę 407.5 milj. zł.,** w r. 1933 i 3.583.8 tys. sztuk, wartości 838.2 milj. zł. w r. 1932.

Wskaźnik produkcji przemysłowej
W grudniu niższy od listopada, znacznie jednak wyższy od przeciętnej z lat ubiegłych

Obliczany przez Instytut Badania Konjuktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej wyniósł za grudzień 65,0, t. j. **o 3 proc. mniej niż w listopadzie,** kiedy osiągnął 67,1. Spadek ten nastąpił głównie **pod wpływem ograniczeń wytwórczości w przemyśle włókienniczym,** w którym redukcje te, konieczne w końcu sezonu, odkładane były do okresu świątecznego w końcu grudnia i na początku stycznia; **wcześniej niż normalnie zakończył się sezon produkcji zimowej w przemyśle odzieżowym.** W związku z zakończeniem się sezonu zredukował również produkcję przemysł mineralny (w mniejszym stopniu także metalowy). Natomiast w hutnictwie żelaznym produkcja nie była w grudniu zmniejszona w tym stopniu, jak zwykle sezonowo. Na stosunkowo wysokim poziomie utrzymywał się też przemysł spożywczy w związku z trwaniem zwiększonej w tym roku produkcji w cukrowniach.

Wskaźnik grudniowy jest o 7 proc. wyższy niż przed rokiem, o 17 proc. wyższy od przeciętnej 1933 r., o 21 proc wyższy od przeciętnej 1932 r., a o 6 proc. niższy od przeciętnej 1931 r.

Organizacja agentów galanteryjnych
w obronie zagrożonych interesów

W dniach ostatnich odbyło się w Łodzi pierwsze informacyjne zebranie agentów galanteryjnych, zastępujących zarówno firmy krajowe, jak i zagraniczne. Powodem zebrania był fakt wzmożonego **wypierania agentów galanteryjnych przez firmy, które agenci ci zastępowali.** Firmy te, pragnąc wyeliminować moment pośrednictwa z handlu, sprzedają częściowo towary detalistom z pominięciem agentów.

W związku z powyższem, w wyniku gorącej dyskusji, na zebraniu agentów zapadła uchwała polegająca na tem, że, o ile któryś z agentów dowie się, iż jego firma dokonywuje w obrębie jego działalności obrotów z pominięciem jego, ma prawo **żądać od firmy prowizji,** innemi słowy, **agenci domagać się będą prowizji od wszystkich obrotów dokonywanych na określonym terenie,** niezależnie od tego ,czy obroty te były dokonane za ich pośrednictwem, czy też — nie.

Druga ważna kwestja poruszona na zebraniu agentów dotyczyła **coraz częstszego zbywania przez firmy umów z agentami bez specjalnych powodów.** W tej materji zapadła uchwała polegająca na tem, że, o ile któryś z agentów straci zastępstwo bez umotywowanych dostatecznie powodów, **żaden inny agent niema prawa zastępstwa tego od danej firmy przyjąć.**

Następnie zebrani postanowili — celem skuteczniejszej obrony swych interesów — **zorganizować sekcję agentów galanteryjnych** i zgłosić akces do Stow. Kupców m. Łodzi.

W bież. tygodniu odbyć się ma drugie zebranie celem ostatecznego zaakceptowania [illegible] uchwał.

Dolar — 5.32

Na rynku walutowym notowano wczoraj **dalszą zwyżkę dolara.** W prywatnych obrotach w Łodzi kurs jego kształtował się w granicach od **5.32 w żądaniu do 5.30 w płaceniu.** O 1 punkt podniósł cenę dolara również Bank Polski, który kupował drobne banknoty po 5.29, grubsze po 5.30 i czeki po 5.32.

Notowania funta utrzymywały się na poziomie **26.25 w sprzedaży i 26.10 w kupnie.** Bank Polski kupował je po 25.94, obniżył zatem cenę o 1 punkt.

Kursy innych walut **nie wykazały różnic.** Markę niemiecką notowano po 2.01 w żądaniu i 2.00 w płaceniu, dolara złotego po 8.92 i 8.91.

Papiery wartościowe, przy niewielkiem zainteresowaniu, **całkowicie utrzymały się na poziomie notowań z piątku.** Poż. stabilizacyjną oddawano po 71.00, płacono po 70.75, poż. budowlana 48.00 w sprzedaży i 47.50 w kupnie, dolarówka 54.00 i 53.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 — 53.75 — 53.50.

P. K. O. w r. 1934

Według danych P.K.O. rok 1934 zaznaczył się w działalności tej instytucji dalszym jej rozwojem we wszystkich dziedzinach pracy w rozmiarach dotąd nienotowanych.

W najważniejszym dziale pracy, t. j. **w dziale oszczędności,** czysty **przyrost wkładów oszczędnościowych** wyniósł **nienotowaną dotąd sume 120.5 milj. zł.,** a zatem prawie o 2 razy większą, niż w r. 1933. Stan wkładów oszczędnościowych osiągnął na koniec roku sprawozdawczego sume **624.4 milj. złotych.**

Drugim działem pracy P.K.O.. wykazującym znaczny rozwój, jest **obrót czekowy.** Ogólny obrót tej gałęzi pracy P. K. O. wyniósł w r. ub. przeszło 27,2 miljardów zł., a więc również kwotę rekordową. W porównaniu z 1933 r. **obrót czekowy wzrósł o 2 miljardy zł.**

Dział **ubezpieczeń na życie** wykazuje w roku sprawozdawczym przyrost 15.838 polis netto na kwotę ubezpieczenia ponad 20 milj. zł. Z końcem r. ub. ogólna **ilość czynnych polis wyniosła 91.247 na ogólną sumę 146.5 milj. zł.**

Przed rokowaniami
z Unją Poł.-Afrykańską

W związku z przewidywaniem wszczęcia ewentualnych rokowań o traktat handlowy z Unją Południowo-Afrykańską, Biuro Traktatowe przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie opracowało materjały negocjacyjne, dotyczące polskich propozycyj.— Wobec korzystnego dla Unji kształtowania się dotychczasowego salda obrotów towarowych z Polską, Biuro Traktatowe przewiduje **szereg atutów negocjacyjnych po stronie polskiej,** które dają podstawy do żądania ustalenia warunków obustronnych obrotów towarowych **na zasadach zrównoważonego bilansu handlowego.**



Giełda pieniężna

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, przy obrotach naogół zmniejszonych. Notowano: Belgja 123.65 (—3), Berlin 212.75 (—5), Holandja 358.30, Londyn 26.08, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.35,25 (—3), Paryż 34.9350 (—0,5), Praga 22.13, Szwajcarja 171.46 (—5), Medjolandjolan 45.29 (+1). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 198, szyling austrjacki 99, korona czeska 21.85, frank francuski 34.92, frank szwajcarski 171.30, funt angielski 26.10, dolar złoty 8.90, rubel srebrny 1.62, bilon 0.72. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,30.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach nadal ograniczonych. Notowano: Bank Polski 96.50 — 96.75 (—50), Lilpopy 10,10, Norblin 35.25 — 35.50. Tanzakcje dokonane a nienotowane: Starachowice 13,30.

PAPIERY PROCENTOWE. Na rynku papierów procentowych obroty były niewielkie, przy tendencji naogół utrzymanej. Notowano: 3 proc. budowlana 47,25, 4 proc. dolarowa 53,25, 5 pr. konwersyjna 66 — 66.25, 6 proc. dolarowa 75.50 75.75 (+5), 7 proc. stabilizacyjna 70.75 — 71 (+12), odcinki po 500 dolarów 71.25 — 71.50 (+12), 4 proc. ziemskie 46.50 (+25), 4 i pół pr. ziemskie 53.50, drobne odcinki 53, 7 proc. ziemskie dolarowe 48.75 (—25), 5 proc. Warszawy nowe 61.75 — 62. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 117, 5 proc. listy m. Łodzi nowe 53.50, 6 proc. obligacje m. Warszawy 6 emisja 64, 8 proc. dillonowska 90, 7 proc. śląska 70.50, za 7 proc. warszawską chciano płacić 68.25.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.30, kupno 5.29, pożyczka budowlana 47.50—47.00, dolarówka 53.50—53.00, pożyczka inwestycyjna 117.25—117.00, poż. stabilizacyjna 71.75—71.25, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za 1933 r. 53.50—53.25, Bank Polski 9750—97.00. Tendencja utrzymana.

CIEKAWY KONKURS PREMJOWY.

Fabryka znanego mydła „Kołłontay z pralką" zwróciła się zapomocą prospektu do swych konsumentów, by odpowiedzieli na trzy pytania, które brzmią: „Co pani ceni najwięcej w mydle „Kołłontay z pralką"? — „Czyja zasługa jest największa?" (Mowa jest o trzech chemikach) i „Które ogłoszenie podoba się pani najlepiej?" — Odpowiedzi pań domu będą bardzo interesujące dla konsumentów.

Wpływ pogody na choroby.

Sekretarz adwokata-włamywacz

Sąd skazał Kowalskiego na 1 rok więzienia z zawieszeniem

Przed dwoma miesiącami donosiliśmy o niezwykłem włamaniu, jakiego w mieszkaniu adw. Królikowskiego w Kaliszu dopuścił się jego długoletni sekretarz — Stefan Kowalski, człowiek już pięćdziesięcioletni i posiadający liczną rodzinę.

W nocy, na 25 listopada, podczas nieobecności adw. Królikowskiego w Kaliszu, żona adwokata została zbudzona ze snu jakiemiś podejrzanemi szmerami wgłębi mieszkania.

P. Królikowska zatelefonowała po policję, kilku posterunkowych przybyło na miejsce; po przeszukaniu całego mieszkania — **funkcjonarjusze znaleźli Królikowskiego zziębnietego i skulonego na balkonie w kancelarji adwokata z nożem i młotkiem w ręku.**

Kowalski został zatrzymany i wczoraj stanął przed sądem w Kaliszu. Nieszczęśliwy ten człowiek, mający za sobą 15 lat nienagannej pracy u samego tylko adwokata Królikowskiego, przyznał się do winy i wyjaśnił, **że zamierzał przedewszystkiem wykraść z kancelarji adwokata pewne dokumenty, świadczące o jego pierwszem sprzeniewierzeniu 78 złotych** a pozatem za pomocą młotka i noża, chciał się **dostać do szuflady, gdzie adwokat przechowuje pieniądze, by i je zdobyć. Do czynów tych pchnęły go b. niskie zarobki, jakie mu adwokat wypłacał.**

Sąd, uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał osobliwego włamywacza na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat. (g)

Skrzynka do listów

—::—

Do Redakcji „Ilustrowanej Republiki" w miejscu.

Wobec ukazania się w niektórych pismach wzmianki Związku Księgowych Woj. Łódzkiego o podjęciu wyłącznej rejestracji księgowych, niżej podpisane organizacje proszą Szan. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnem piśmie następującego sprostowania.

Żadna z organizacyj, wchodzących w skład Rady Głównej Zrzeszeń Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości w Polsce, a więc i Związek Księgowych Woj. Łódzkiego nie posiada wyłącznego prawa rejestrowania księgowych w związku z projektowaną „Ustawą o księgowych".

Odnośna rejestracja zarządzona zostanie w czasie właściwym przez Radę Główną, jako naczelną organizację księgowych i jedynie do tego powołaną, przeprowadzona zostanie przez wszystkie zrzeszenia, wchodzące w skład tejże Rady Głównej, po uprzedniem powiadomieniu osób zainteresowanych.

Dziękujemy za łaskawe umieszczenie powyższego sprostowania.

Z poważaniem

Związek Zawodowy Handlowców Pol... w Łodzi, Koło Buchalterów.

Łódzki Związek Zawodowy Pracowników Handl., Biur. i Przem., Koło Księgowych.

Stowarz. Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych Chrześcijan, Sekcja Księgowych.

PAWEŁ HULKA-LASKOWSKI

Literatura na emigracji

Gdy na początku roku 1934 tylu pisarzy niemieckich i tylu działaczy społecznych i naukowych musiało opuścić swoją niemiecką ojczyznę, wszyscy byli święcie przekonani, że ci emigranci zaczną wydawać pisma i książki jeśli nie zawzięte i bojowe, to przynajmniej ogromnie krytyczne w stosunku do tej trzeciej Rzeszy, która tak rychło ustąpić musiała miejsca Rzeszy czwartej.

Tych, co oczekiwali takiej właśnie wielkiej bojowości, czy rewelacyjności od niemieckiej literatury emigranckiej, spotyka wielki, ale zarazem przyjemny zawód. Cała niemiecka literatura emigrancka świadczy wymownie o tem, że ci ludzie pióra, którzy musieli pójść na wygnanie, to **nie jacyś przeciwnicy zasadniczy rządów obecnych, ale ich ofiary.** I właśnie ci emigranci, od których cały świat oczekiwał ostrych słów potępienia Niemiec współczesnych, są niezbitym dowodem, że pisarze niemieccy poszli na emigracje nie poto, aby walczyć ze swoją ojczyzną o przywileje dla siebie, ale poto, aby dla niej pracować dalej na polu twórczości literackiej.

W ciągu jednego roku kilka firm wydawniczych w Amsterdamie zabrało się do wydawania książek emigranckich pisarzy niemieckich i oto niektóre z tych książek ukazują się już w drugiem wydaniu. Świadczy to bądź co bądź o ich poczytności bardzo dużej bo sądząc według wszystkiego, **książki niemieckie, wydawane w Holandji, czy gdzieindziej, do Niemiec nie trafiają.**

Niedawno wpadły mi w ręce niektóre wydawnictwa „Querido-Verlag", a pod koniec roku otrzymałem pięknie wydany „rocznik" (Jahrbuch 1934-35) firmy wydawniczej amsterdamskiej Allert de Lange. Złożyły się na ten „rocznik" pióra dobrze znane i cenione: **Georg Bernhard, Max Brod, Egon Erwin Kisch, Alfred Polgar i jeszcze jeden Alfred, mianowicie Neumann, Joseph Roth i Karol Tschuppik,** to kilka pierwszych z brzegu. Dorobek jak na jeden rok i na pewną tylko grupę emigrantów spory, bo katalog wydawnictw liczy całe cztery stronice.

W firmie „Querido" energiczny i rzutki Heinrich Mann wydał już w roku 1933 **ciekawą książkę o nienawiści** (Der Hass. Deutsche Zeitgeschichte), która rychło ukazała się w wydaniu drugiem. Z właściwym sobie darem słowa i bystrością spostrzegania opisuje Mann **powstanie i rozwój rządzącej idei nienawiści.** Najprzód rodzi się myśl po przegranej wojnie, potem ta myśl, przepełniona nienawiścią do zwyciężców, a więc do całego świata, **szuka odpowiednich haseł i łatwo je znajduje w nacjonaliźmie spotęgowanym.** Dalej idzie poszukiwanie **„winowajcy" i „zdrajcy"** Musi on być znaleziony choćby go wcale nie było, więc się go znajduje. To, co następuje potem, jest już tylko **prostem następstwem pewnych założeń. Książka** Heinricha Manna o nienawiści to jeden z najznakomitszych dokumentów chwili.

Wydawnictwo „Querida" wydało wiele rzeczy Döblina, Feuchtwangera, Ludwiga, Reglera, Rotha, Tollera, Zweiga. I rzecz znamienna, podczas gdy zagranica nic albo prawie nic nie tłumaczy z urzędowej literatury rasistowskiej, skwapliwie podchwytuje to wszystko, co wydaje literatura emigrancka. Ten fakt jest godzien poznania i zastanowienia. Czytelnik europejski nie ma zaufania do literatury dyktowanej i nakazanej, bo nietylko w pisarzu, ale i w czytelniku duch tchnie kędy chce.

Allert de Lange w Amsterdamie wydał w r. 1934 jedną z najładniejszych książek Josepha Rotha **„Der Antichrist"** (Antychryst). Na pierwszej stronicy przed tekstem tej głębokiej książki czytamy: **„Książkę tę napisałem jako przestrogę i napomnienie, aby poznawano Antychrysta we wszystkich postaciach w jakich się on ukazuje".** I rzeczywiście. Antychryst jest dzisiaj wielopostaciowy, bo nawet wielkie odkrycia i wynalazki zostają wlot wyzyskiwane dla spotęgowania jego mocy i na szkodę całej ludzkości. Bogactwa ziemi już nie wzbogacają człowieka, ale go zubożają stając się przedmiotem bezustannych sporów, zatargów i wojen.

Z kart książki Rotha przemawia **krwawa ironja,** lecz któż zaprzeczy, że świat dzisiejszy oszalał i w tym szale przygotowuje zagładę samemu sobie?

W tym samym nakładzie **wyszła** wysoce ciekawa i dla wielu względów aktualna książka Alfreda Neumanna **„Der neue Caesar"** (Nowy Cezar). W powieści tej opowiada Neumann, **w jaki sposób człowiek bardzo przeciętny, ale wyjątkowo ambitny dochodzi do władzy absolutnej.** Chodzi tu mianowicie o **Napoleona III** i to fatalne dla Francji drugie cesarstwo, podczas którego genjusz francuski musiał zamilknąć Istniały wtedy dziwaczne zamiary przystosowania do celów rządowych wszystkiego, nie wyłączając literatury i wiedzy. Drugie cesarstwo wspaniale scharakteryzował **Boy-Żeleński** we wstępie do swego kapitalnego „Obiadu literackiego". Ludzie naprawdę wielcy owych czasów, uczeni, pisarze i artyści, którzy przerastali Napoleona III dziesięciokrotnie, **musieli milczeć, bo nie wolno było wypowiadać publicznie myśli niepopularnych, ale nie milczeli i przynajmniej w zebraniach prywatnych podtrzymywali tego ducha, który miał doczekać się wyzwolenia razem z upadkiem napoleoństwa.**

Neumann sięgnął po ten temat nie przypadkowo. Współczesność niemiecka to właśnie drugie cesarstwo, chociaż nazywa się trzecią Rzeszą. I tu ambitny napoleonizm folguje swoim zachciankom, ale i tu zawęźlają się konflikty, czekające swoich rozwiązań. Podczas gdy w Paryżu jaśniał wspaniały dwór a ograniczona Eugenja oddawała się złudzeniom, że to, na co patrzy, jest wieczne i niezmienne, los prowadził Napoleona ku Sedanowi, gdzie za pusty i szkodliwy w swej bezcelowości eksperyment jednego człowieka zapłacić miał cały naród. **Alfred Neumann, Niemiec z Prus Wschodnich, widzi dalej, niż sięga entuzjazm zwolenników niemieckiego Napoleona III.**

U Allerta de Lange wydaje również Valeriu Marcu bardzo ciekawą książkę o siłach i sprzecznościach niemieckiej jedności (Kräfte und Widersprüche deutscher Einheit). Niemcy były niegdyś krajem wybitnie regionalnym, podzielonym na liczne państwa, a każde z tych państw na swój sposób rozijało i potęgowało kulturę narodową. Kultura niemiecka zakwitła różnemi czasy w różnych stolicach poszczególnych państw i państewek niemieckich. Lecz oto przychodzi zjednoczyciel Niemiec. **Bismarck** i po zwycięstwie nad Francuzami, proklamuje **cesarstwo niemieckie w chwili, gdy pada cesarstwo francuskie.**

Dzień ogłoszenia cesarstwa niem... kiego, sławiony przez wszystkie p... ręczniki historji jako przełomowy, ... w gruncie rzeczy dniem dość pon... dla władców Bawarji, Wirtembe... Saksonji. Niema już przyszłości ... nich, jest tylko przyszłość Rzeszy n... mieckiej, czyli Niemiec zjednoczony... ale te **Niemcy zjednoczone to w gr... rzeczy Prusy,** bo cesarzem niem... kim jest i będzie zawsze król pr... Regionalizm zniknie, kultura niem... ulegnie nietylko centralizacji, ... przeobrażeniu: dawniejsza siła ... niemieckiego będzie musiała ... sile pruskiej pięści.

Hasłem jest jedność, ale na co ... jedność? Czy jest tak bardzo potrz... na? Czy to, co miało za sobą wielo... kową tradycję, powinno zniknąć ... śladu? Oczywiście, zrazu jest mow... tem, że jedność potrzebna jest dla ... tworzenia tem większej mocy, a ... nie ma być celem samej sobie, le... **rzędziem ku osiąganiu wysokich** ... **lów.** Tymczasem wszystkie wy... cele poznikały i powstał **imper... pruski,** który podczas wojny ost... stawiał sobie „wysoki cel" zapan... nia nad całym światem.

W jakim celu? Dla uszczęśliw... świata. Czy świat chciał być usz... śliwiony po prusku? Stanowczo ... ale **uszczęśliwiacze nie myśleli** ... **uszczęśliwianych.** Ta myśl narz... przymusowego szczęścia prus... wszystkim, powraca w narodo... socjaliźmie.

„Chcemy tylko uwolnić Niem... Nic ponadto" — wywodzi Goebbels ... jednej ze swoich niezliczonych m... mówi dalej: „Znaczna część narodu ... mieckiego jest dzisiaj już tak ... zmaterjalizowana i stała się tak ... rzliwa, że może zostać uszczęśliw... tylko wbrew swej woli".

Otóż to: **wbrew swej woli.** A ... czasem przysłowie niemieckie po... da, że wolność człowieka jest jego ... bem. To niebo zostało narodowi ... mieckiemu odebrane i narzuca się ... musowe szczęście. Od tego przy... wego szczęścia uciekła niezależna ... ratura niemiecka za granicę i t... dalszym ciągu podtrzymuje wielkie ... dycje myśli niemieckiej, która ... tała tylko na wolności i nie ugin... nawet przed królami i cesarzami. ... tąd też zostanie spowrotem ... dzona do Niemiec, gdy wybije ... **dzina.**

SPORT

Szwajcarja mistrzem Europy
Polska gra dziś z Niemcami

Davos, 26 stycznia.

W sobotę w godzinach przedpołudniowych odbyło się pierwsze spotkanie finałowe między Szwajcarją a Czechosłowacją zakończone nieoczekiwanem zwycięstwem Szwajcarji w stosunku 4:0 (1:0, 1:0, 2:0). Dzięki temu zwycięstwu uzyskała Szwajcarja tytuł mistrza Europy.

W drugim półfinale Kanada pokonała zdecydowanie Anglję 6:0 (2:0, 2:0, 2:0).

W dniu dzisiejszym t. j. w niedzielę, odbędzie się spotkanie o pierwsze miejsce między Kanadą a Szwajcarją.

Dziś gra również Polska z Niemcami. Pozatem rozpoczęły się w sobotę spotkania o , 6, 7 i 8 miejsce. W pierwszym meczu Szwecja pokonała Francję 2:1 i Austrja pokonała Włochy 2:1.

Dziś walczy IKP
z bokserami Cuiavii

W dniu dzisiejszym rozegrany zostanie w Łodzi w sali Teatru „Rozmaitości" mecz bokserski o mistrzostwo Polski między zespołami I.K.P. i Cuiavia Początek meczu o godz. 11.30.

Jednocześnie rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym w Poznaniu drugi mecz o mistrzostwo Polski między Wartą a Makkabi. Warta w razie zwycięstwa ma zapewniony tytuł mistrza Polski.

Misiurewicz w reprezentacji Polski

W związku z dyskwalifikacją Seweryniaka przez W.O.Z.B. do dnia 25-go lutego, dowiadujemy się, że kapitan związkowy P.Z.B., p. Cendrowski, postanowił wyznaczyć do wagi półśredniej na mecz z Węgrami Misiurewicza z Sokoła poznańskiego.

Dzisiejsze walne zebrania

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi dwa walne zebrania okręgowych związków sportowych kolarskiego i gier sportowych.

Obóz lekkoatletyczny
Zw. Makkabi w CIWF-ie

Dzięki przychylnej ocenie Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego i P.W. udzielona została Makkabi możność urządzenia obozu lekkoatletycznego tak dla pań, jak dla panów na terenach Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Obóz powyższy będzie poświęcony specjalizacji i kondycji fizycznej zawodników. Cały obóz będzie skoszarowany w budynkach C.I. W.F. Referat Sportowy Zw. Makkabi ustalił następujących zawodników do obozu: Freiwalówna (Makkabi—Kraków), Lewinówna (Makkabi—Wilno), Glasnerówna (Makkabi—Kraków), Gottliebówna (Makkabi—Kraków), Metzendorfówna (Makkabi—Kraków), Katzówna (Makkabi—Białystok), Turecka (Makkabi—Warszawa), Horensztejnówna (Hasmonea — Lwów), Zylberżanka (Bar-Kochba—Łódź), Lipsztadtówna (Makkabi — Warszawa), Still (Makkabi—Kraków), Majorczyk (Makkabi—Król. Huta), Gorin (Hasmonea—Kowel), Lichtblau (Makkabi—Kraków), Fruchtman (Hagibor—Przemyśl), Fischer (Dror—Lwów), Smorgoński (ZAKS—Wilno), Kelman (Makkabi — Warszawa(, Weintraub (Makkabi—Bielsko), Fink (Makkabi—Suwałki).

Centralny komitet Zw. Makkabi czyni także starania, by w ramach tego obozu odbył się również obóz dla reprezentacyjnej drużyny koszykówki, która ma się udać na Makabjadę. Treningami kierować będzie specjalnie zaangażowany trener p. R. Ostałowski z Przemyśla.

Motocykl za 1 zł.

Każdy ma możność wygrania motocykla za 1 zł., gdyż tyle tylko kosztuje los II Wielkiej Loterji Fantowej Związku Strzeleckiego. Oprócz motocyklu są również do wygrania: aparaty radjowe platery, zegarki i wiele innych cennych przedmiotów.

Losy można jeszcze nabywać w Komendzie Grodzkiej Z. S. przy ul. Piotrkowskiej 157 codziennie od godz. 9—15 i od godz. 18—20, oraz w firmie Karol Küster, ul. Piotrkowska 171.

Ciągnienie już 24 lutego br. Należy spieszyć z nabyciem losu, aby nie ominąć okazji wygrania motocyklu za 1 zł.

Babka przeszkodą w karjerze

Kiedy była młoda i piękna, zmieniała kochanków—częściej, niż rękawiczki. — Petersburg leżał u jej stóp.—W kuluarach parlamentu, a potem—w więzieniu

Co przypomniano młodemu dyplomacie francuskiemu

Kiedy w ostatnich miesiacach jeden z młodych polityków francuskich zaczął robić wielką karjerę i sięgać po coraz wyższe stanowiska, jego przeciwnicy polityczni, chcąc mu podstawić stołka, **zaczęli się gwałtownie interesować jego... babką,** z czego widać, że babki współczesnych europejczyków mają coraz więcej do powiedzenia. Nie chcąc szerzyć przedwczesnej paniki, należy czemprędzej uspokoić zainteresowanych, że w danym wypadku **nie chodzi o rasę babki, ale o burzliwą historję jej życia.** A przyznać trzeba, że historja życia tej babki, jest naprawdę niezwykła i niezbyt przyjemna dla jej potomków.

Nazywała się **Lucy von Kaulla i była niemką.** Natura obdarzyła ją nieprzeciętną urodą i zgoła nie nordyckim temperamentem, który nie pozwolił jej pędzić życia w ciszy i szczęściu przy boku młodego męża, ale wyrwał ją szybko z jego ramion i rzucił **na burzliwe fale przygód.** Mając około dwudziestu lat, piękna Lucy opuszcza męża i ojczyznę, udając się do Paryża i w krótkim czasie staje się **jedną z najpopularniejszych kobiet Drugiego Cesarstwa,** jako nienasycona miłośnica, zmieniająca kochanków jak rękawiczki i przechodząca z rąk do rąk w nieustającej pogoni za nowemi przygodami.

Pocałunki jej były, jak twierdzą ci, którzy ich zaznali, najsłodszemi pocałunkami na świecie, ale, rozdając je na lewo i prawo, piękna Lucy **nie rozdawała ich bezintersownie.** Nie głód miłości, ale głód bogactw i zbytkownego życia kierował jej krokami i nigdy nie zapamiętywała się w szaleństwie do tego stopnia, żeby zapomnieć o głównym celu jej życia, o pieniądzach, które zresztą trwoniła z równą łatwością jak zdobywała.

Poznano się na tem dość szybko. Chciwość i bezwzględność pięknej Lucy zaczęły odstraszać od niej mężczyzn i wytwarzać dokoła niej **atmosferę niechęci,** której nie mogły przezwyciężyć ani jej uroda, ani jej czar, ani jej inteligencja. Roztrwoniwszy zdobytą od kochanków fortunę i straciwszy nadzieję w ponowne jej zdobycie, Lucy von Kaulla **pewnego dnia uznaje się za pokonaną na gruncie paryskim i wyjeżdża do Petersburga.**

Tam otwiera na jednej z głównych ulic wytworny magazyn kapeluszniczy i w krótkim czasie, dzięki swym uwodzicielskim talentom, **zdobywa najbogatszą petersburską klijentelę,** w mniejszym stopniu dla swoich kapeluszy, a w większym stopniu **dla swoich wdzięków.** Niedługo potem zostaje kochanką jednego z najwyższych dostojników carskiego dworu i bezlitośnie wyciska dla siebie miljony z jego nieprzebranej fortuny. A jednocześnie **zdradza go z każdym, kto jej się pod rękę nawinie,** z każdym, byleby bogatym i hojnym.

Skandaliczny tryb jej życia wzburza wreszcie opinję petersburską. Car własnoręcznie podpisuje rozkaz **wydalenia jej z granic Rosji.** A Lucy bez oporu poddaje się temu rozkazowi, bo może wywieźć w swej szkatule grube miljony, zdobyte od rosyjskich magnatów i zapewniające jej długie lata zbytkownego życia.

Wprost z Petersburga **Lucy wraca do Paryża.** Nauczona doświadczeniem, zaczyna prowadzić powściagliwszy tryb życia i zdobywać na nowo popularność, kiedy nagle wybucha **wojna francusko-pruska** i Lucy von Kaulla, jako niemka, **zostaje odsunięta od towarzystwa i osamotniona.**

Ale kilka lat po wojnie, zakończonej upadkiem Napoleona III, Lucy wypływa znowu, tym razem na innym terenie. Widuje ją się teraz **w kuluarach parlamentu, w przedpokojach ministrów, w biurach zakładów przemysłowych i w bankach.** Co tam robi — niewiadomo.

Wiadomo tylko, że udaje jej się usidlić starego generała de Cissey, ówczesnego ministra wojny, **zostać jego kochanką i skompromitować go w brudnym skandalu z dostawami dla armji.** Wiadomo tylko, że w jakiś czas potem udaje jej się, choć nie jest ani piękna, ani młoda, **wyjść za mąż za dzielnego pułkownika armji francuskiej** i że.... pewnego dnia wszystko nagle staje się wiadome: **Lucy von Kaulla staje przed sądem francuskim, oskarżona o szpiegostwo.**

Proces jej jest największa sensacją ostatnich lat XIX wieku we Francji. W wyniku tego procesu Lucy von Kaulla **zostaje wygnana z Francji i wraca wreszcie, zrujnowana i zniszczona, do swej ojczyzny, do Niemiec,** gdzie tonie w morzu niepamięci.

Dziś wypływa znowu, jako przeszkoda w karjerze jej wnuka.

Jak to swoją drogą trzeba być ostrożnym w dobieraniu sobie przodków.

Zdjęcie przy pomocy infraczerwonych promieni



Z polecenia Instytutu Naukowego w Tokjo, dokonano z odległości 250 kilometrów zdjęcia najwyższej góry japońskiej, Fujiyama, przy pomocy infra-czerwonych promieni. — Zdjęcie przedstawia masyw górski, którego zwykłe oko ludzkie nie byłoby zdolne objąć.

Tomaszów-Mazowiecki

UMORZENIE DOCHODZENIA PRZECIW B. PREZYDENTOWI TOMASZOWA.

Swego czasu donosiliśmy, że komisja kontrolna przy magistracie, badając działalność starego zarządu miasta za okres kilku lat, dopatrzyła się pewnych nieścisłości.

Na tej podstawie komisja przesłała swoje spostrzeżenia do prokuratora celem przeprowadzenia z urzędu śledztwa przeciwko b. prezydentowi miasta, Wacławowi Smulskiemu i in.

Obecnie b. prezydent Wacław Smulski i pozostali członkowie magistratu zostali powiadomieni przez sędziego śledczego, że decyzją z dnia 18 stycznia r. b. postępowanie karne przeciwko nim zostało umorzone.

ECHA REWIZJI W „ROMIE".

W ubiegłym tygodniu donosiliśmy, że tutejsze władze policyjne dokonały lustracji cukierni „Roma", gdzie zastały przy kartach kilku młodzików.

W swoim czasie właściciel tej cukierni zwrócił się do władz z prośbą udzielenia mu zezwolenia na grę w karty w tym lokalu. Władze jednak odmówiły.

Pomimo tego zakazu p. Grzesichowski pozwolał na grę w swym lokalu. Władze policyjne spisały protokuł i przesłały do Ekspozytury Starostwa w Tomaszowie celem ukarania go.

Zakaz gry w karty w lokalu publicznym wywołał wielkie zadowolenie wśród wielu rodziców, gdyż synowie ich przegrywali tam poważne sumy.

WALKA Z POTAJEMNYM UBOJEM.

Na nowy i bardzo skuteczny sposób walki z potajemnym ubojem wpadł miejski lekarz weterynarji, dr. Mamczur.

Urządza on przy pomocy kilku urzędników patrole nocne, przeważnie na rogatkach. Wszystkie furmanki są zatrzymywane, i w razie odnalezienia nierogacizny, przeznaczonej na ubój, dr. Mamczur poleca przewieźć ją do rzeźni miejskiej. Tam po uboju mięso poddaje się ścisłym badaniom. Właściciel mięsa obciążony jest kosztami uboju. Pozatem spisywane są nazwiska tych osób, celem ustalenia, czy mięso to nie jest przez nich odsprzedawane. W wypadku stwierdzenia podobnego faktu, wymierzone będą wielkie kary. Prawo odsprzedaży posiadają jedynie rzeźnicy, osoby zaś, nietrudniące się zawodowo handlem mięsa, mogą zużytkować mięso tylko dla własnych celów.

Dr. Mamczur zwrócił się do władz sąsiednich miejscowości celem urządzania nocnych patroli dla wyłapywania „potajemniarzy", co przyczyni się do zupełnego zwalczania potajemnego uboju.

NA FUNDUSZ SZKOLNICTWA ZAGRANICA.

W związku z przeprowadzoną w całym kraju akcję zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą, komisarz Rychlicki powołuje do życia specjalny komitet obywatelski, który zajmuje się zorganizowaniem tej zbiórki na terenie naszego miasta.

KRADZIEŻ BIELIZNY.

Ze strychu domu Nr. 53 przy ulicy Głównej skradziono na szkodę Stanisława Kowary, bieliznę ogólnej wartości zł. 116.—

WYCIECZKA DO BERLINA.

Dnia 1-go lutego wyjeżdża z Polski wycieczka do Berlina na zawody konne. Wyjazd z Poznania dnia 1-go lutego, powrót po Poznania dnia 4-go lutego. — Cena wycieczki w kl. II-ej zł. 122, w klasie III-ej zł. 100. — Cena obejmuje: paszport, wizę, przejazdy z Poznania do Berlina i z powrotem, utrzymanie w hotelu „Central" i przenoszenie bagażu.

Ostateczny termin zapisów dn. 28 stycznia, t. j. w poniedziałek. Udział w wycieczce mogą brać osoby, posiadające istotne zainteresowanie w dziedzinie sportu końskiego. Informacyj udziela biuro podróży „Orbis", Piotrkowska Nr. 18 i Piotrkowska Nr. 65.

Życie społeczne

—::—

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW SYNDYKATU DZIENNIKARZY ŁÓDZKICH.

Zawiadamia się członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, że dnia 10 lutego r. b. o godzinie 11 w pierwszym terminie i 11,30 w drugim terminie odbędzie się doroczne Walne Zwyczajne Zgromadzenie członków Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich. Porządek Zebrania jest następujący:

1) Zagajenie
2) Wybór przewodniczącego, asesorów i sekretarzy.
3) Sprawdzenie listy członków uprawnionych do głosowania.
4) Odczytanie protokułu z ubiegłego Zwyczajnego Zebrania.
5) Sprawozdania: sekretarjatu, skarbnika i komisji klubowej, komisji rewizyjnej, komisji regulaminowo-statutowej.
6. Wybory: prezesa, 6 członków Zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego, delegatów na zjazd do Warszawy.
7) Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1935.
8) Wnioski Zarządu
9) Wnioski członków
10) Dezyderaty.

Wnioski na Walne Zgromadzenie nadsyłać należy na ręce sekretarza w terminie do dnia 5-go lutego r. b.

Zwracamy uwagę, iż w myśl uchwalonego przez Walne Zgromadzenie regulaminu obrad obecność członków na Walnem Zgromadzeniu jest obowiązkowa, — zaś nieobecność musi być usprawiedliwiona.

DZIELNICE BBWR PRACUJĄ.

W piątek, dnia 25 b. m. w lokalu pracowników ZZW Scheiblera i Grohmana przy ul. Przędzalnianej 68 odbyło się przy udziale około 600 osób zebranie Dzielnicy BBWR „Wodna". Po zagajeniu zebrania przez dyr. Wilkońskiego i po krótkiem przemówieniu prezesa Rady Grodzkiej M. Wadowskiego, wygłosił obszerny i zasadniczy referat p. t. „Podstawy ideowe obozu Marszałka Piłsudskiego" — kier. Sekretarjatu Wojewódzkiego BBWR p. W. Budzyński.

Zebranie zakończone zostało spontanicznemi okrzykami na cześć I Marszałka Polski.

ZE ZWIĄZKU KANIOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW

Zarząd Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków oddział w Łodzi zwraca się do wszystkich członków aby zechcieli zgłosić się do lokalu Zarządu we wtorki lub czwartki od godz. 18—20-tej (ul. Sienkiewicza 9, lokal Koła Rezerwistów), celem uzupełnienia deklaracji i kwestionarjusza.

Obowiązkiem wszystkich kolegów, którzy mają prawo należenia do Związku jest zgłoszenie również do Zarządu celem zarejestrowania się.

Koledzy zamieszkujący na terenie Województwa Łódzkiego, a należący do innych oddziałów winni o tem zawiadomić Zarząd miejscowego oddziału.

15-TA ROCZNICA DOJŚCIA WOJSK POLSKICH DO MORZA

W piątek, 25 bm. w lokalu Związku Marynarzy Rezerwy Okręgu Łódzkiego, przy ulicy Andrzeja 34, pod przewodnictwem prezesa Z. M. R. Komandora dr. M. Gąsiorowskiego, przy udziale p. starosty grodzkiego dr. Wrony, komendanta garnizonu płk. Haberlinga, przedstawicieli władz wojskowych, policji, miasta, Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz przedstawcieli Związków, odbyło się drugie skolei posiedzenie Komitetu Wykonawczego obchodu 15-to letniej rocznicy odzyskania Wolnego Dostępu do Morza przez bohaterską Armję Polską.

Na posiedzeniu omówiono szereg szczegółów programu tej uroczystości, w której czynny udział powinno wziąć całe społeczeństwo, dla zadokumentowania światu jak bardzo naród polski ceni Wolny Dostęp do Morza.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA TEOZOFICZNEGO

Sekretarjat i Bibljoteka Polskiego Tow. Teozoficznego przy ulicy Bednarskiej nr. 26 m. 59, tel. 202-66, są czynne każdą sobotę od 6 — 7 wieczór.

Zebrania dla interesujących się Teozofją odbywają się dwa razy na miesiąc.

Karty wstępu wydaje sekretarjat.

„WESOŁA MOBILIZACJA".

W ramach organizowanych przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy M. S. Wojsk. audycyj żołnierskich nadana będzie w dniu 4 lutego o godz. 19-ej ósma skolei wesoła audycja żołnierska, pióra znanego feljetonisty, red. Tomy'ego p. t. „Wesoła mobilizacja", w wykonaniu artystów warszawskich pod reżyserją H. Barwińskiego. Układ muzyczny kpt. A. Kowalewskiego. Słowo wstępne, jak zwykle, wypowie por. J. Ciepielowski.

Niszczenie saarskich kart plebiscytowych



Wszystkie kartki plebiscytowe z Zagłębia Saary zostały przewiezione do Genewy, gdzie spalono je pod eskortą policji.

Kącik dla pań

Pęd ku kobiecości

Fantazja podekscytowana w karnawale rzęstistością świateł, rozgrzana tańcem i winem — nie stawia sobie żadnych tam. Każdą najśmielszą myśl doprowadza się w karnawale do absurdu. W tym roku możnaby powiedzieć, nie przesądzając ani trochę, że wspaniałość materjałów przechodzi wszystko, co dotychczas było nam znane. Lśniące lamy mają wszystkie gammy odcieni, wszystkie grubości i miękkości. Cieniutkie tak bardzo, że nieraz przejrzyste aksamity przetykane są metalowemi niteczkami o migotliwym blasku: tiule są przejrzyste od powietrza i piętrzą się jak kłęby piany, ciężkie, mięsiste jedwabie i satiny spływają wzdłuż figury **drogocennemi falami.**

Nie znający granic dekolt na plecach, pozwala okryć je delikatną pelerynką z piór, kwiatów lub gaży. Przyczem należy zaznaczyć, że pelerynki takie, a właściwie „capes" nie są dla ochrony przed zimnem, lecz jedynie jako urozmaicenie i dopełnienie tualety balowej.

Dla wygody i ciepła nosi się peleryny futrzane, które nie mają nic wspólnego z resztą tualety.

Na pierwszych balach zimowych w Paryżu widziało się tak nieprawdopodobne tualety, że się własnym oczom nie chciało dać wiary. Jedna z aktorek nosiła naprzykład taką tualetę: **do sukni z bladoseledynowej lamy, cape z lekko różowych strusich piór, a na to wszystko okrycie z gronostajów,** przyczem różowe piórka wychylające się z pod futra tworzyły tak wdzięczną ramkę dla twarzy, że nie można było patrzeć obojętnie na tę piękną całość.

Inny typ i rodzaj tualety stanowiła suknia z różowych pailletów uzupełniona malutkiem cape z błękitnej gazy z aksamitnemi kwiatami, do tego płaszcz z drogocennych soboli. Do sukni z niebieskiego przetykanego srebrem aksamitu jeszcze inna piękność nosiła **cape ze srebrnej lamy i popielicowy płaszcz.**

Chanel nie wypuszcza ani jednej balowej sukni nie zaopatrzywszy jej uprzednio w piękny wachlarz z koronek, piór, lub gazy wymyślnie krochmalonej i układanej. Treny sukien balowych mają nieraz taką niebywałą szerokość, że zużywa się na nie **drugie tyle materjału, co na suknię,** to samo rzec można o falbanach.

Naogół najznamienniejszą cechą tego rocznej mody jest **pęd ku kobiecości.** Wyzyskuje się wszystko, co może podkreślić tę „kobiecość". Nie należy jednak przypuszczać, że „kobiecość" osiąga się drogą przeładowania ozdobami; wprost przeciwnie, cały efekt polega na **niezwykłej prostocie.** Cały sekret w kroju i w tem „czemś" nieuchwytnem i subtelnem cechuje prawdziwą kobiecość.

Naogół Paryż lansuje **czarny kolor,** szczególnie w tualetach wieczorowych. Jest to kolor niezawodny i bezapelacyjnie elegancki. Obok czarnego spotykamy w tym karnawale **nowy odcień koloru fiołkowego,** przypominający ametyst. Jest to kolor, w którym każdej kobiecie jest do twarzy. Jeżeli dotychczas sądziło się, że piękności karnacji nic nie zdoła tak podkreślić, jak seledyn, obecnie to samo można powiedzieć o nowym odcieniu ametystu. Strojne i bardziej ryzykowne suknie kombinuje się z **połączenia sztywnego materjału z miękkim, albo z zestawienia dwuch odcieni barw.**

Na przedpołudnie i do sportu — dżempry z włóczki robione na drutach lub szydełkiem, miękkie, ciepłe i praktyczne.

Na popołudnie: bluzki — kasaki — najczęściej z tafty, zapinane z przodu na guziki i zakończone przeważnie pod szyją kokardami: takie bluzki lansuje Goupy.

Wieczorowe bluzki robione są przeważnie z lamy lub drogocennej koronki. Dużo takich bluzek ma w swojej zimowej kolekcji Jeanne Lanvin. Taka bluzka w połączeniu z długą spódnicą jedwabną lub aksamitną stanowi przepiękną tualetę wieczorową. Do strojnych tualet nosi się sandałki na nizkich obcasach, wiązane wstążką w kolorze sukni.

Celine.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi niniejszem ogłasza, że zgodnie z par. 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 czerwca 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 51/1924 poz. 522) i stosownie do par. 51 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 roku (Dz. U. R. P. Nr. 11/1933 poz. 71)

Preliminarz Budżetu Administracyjnego Zarządu Miejskiego w Łodzi na rok administracyjny 1935/36

wyłożony zostanie do publicznej wiadomości na przeciąg 7 dni (z wyłączeniem dni świątecznych), t. j. na czas od dnia 28 stycznia 1935 roku do dnia 5 lutego 1935 roku włącznie, w sali Głównej Kasy Miejskiej, okienko Nr. 1, Plac Wolności Nr. 14, w podwórzu, gdzie może być przeglądany przez płatników danin komunalnych celem wnoszenia spostrzeżeń i zarzutów.

Łódź, dnia 26 stycznia 1935 roku.

Komisarz Rządowy m. Łodzi
(—) inż. Wacław Wojewódzki.

Świetlice T-wa „Opieka"

Oddział łódzki Tow. Opieka prowadzi na terenie naszego miasta szeroką akcję charytatywną. Chcąc przyjść z pomocą dzieciom bezrobotnych rodziców, otwiera na krańcach miasta szereg świetlic. Przyczem dzieci kwalifikuje tylko biuro rozdzielcze Funduszu Pracy m. Łodzi. Dzieci podlegają badaniu lekarskiemu, chore do czasu wyzdrowienia nie mogą być przyjęte do świetlicy.

Dnia 21-go stycznia zostały otwarte świetlice: przy ul. Tuszyńskiej Nr. 31, Żabiej Nr. 13, Dr. Trenknera 27, Łęczyckiej Nr. 23 i Sędziowskiej Nr. 8/10.

W każdej świetlicy znajduje opiekę 150 dzieci, personel zaś składa się z pięciu osób. Pod kierunkiem wykwalifikowanych świetliczanek dzieci odrabiają lekcję, bawią się i t. p. Każda świetlica zaopatrzona jest w niezbędny inwentarz, pisemka: „Słonko", „Promyk", „Płomyczek", „Moje pisemko"; bibljoteczkę. Oko... cały szereg bardzo ładnych gier. O godz. 17-ej dzieci otrzymują posiłek składający się z kawy mlecznej i chleba z masłem.

Świetlice czynne są codziennie, wyłączając niedziel i świąt od godz. ... do 19-ej wiecz.

Nasz reporter zanotował...

Stanisław Kujawiak, bezrobotny, zam. przy ulicy Masarskiej Nr. 11, zażył w celu samobójczym większej dozy sublimatu. Zamach samobójczy ma za tło nędzę denata.

#

Na posesji przy ulicy Malinowej Nr. 4 w skutku bójki pomiędzy lokatorami pokłuta została nożem Helena Jóźwiak, odnosząc rany brzucha i rąk. Opatrzył ją lekarz pogotowia i pozostawił na miejscu.

#

Na posesji przy ul. Zimnej Nr. 3 pogryziony został dotkliwie przez psa 5-letni Marjan ...sołowski. Chłopca z ranami szarpanemi ... i tułowia, skierował lekarz pogotowia ratunkowego do szpitala.

#

Na ulicy Limanowskiego potrącony został przez samochód 34-letni Uszer Piętka, zamieszkały przy ulicy Limanowskiego Nr. 33. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia.

#

Przy zbiegu ulic Legjonów i 28 Pułku Strzelców Kaniowskich o godz. 10-ej wieczór napadnięty został przez dwóch zbirów i pokłuty nożem Wacław Kuban, zam. na Zdrowiu.

W niespełna pół godziny później na tym samym zbiegu ulic pokłuty został nożami i prawdopodobnie przez tych samych napastników 18-letni Leon Silczak, zam. przy ul. Kamiennej 18.

Lekarz opatrzył obu rannych i skierował do szpitala.

#

Na stacji w Koluszkach aresztowany został 28-letni Wacław Zróbka, złodziej kolejowy, poszukiwany przez władze policyjne na terenie całej niemal Polski. Zróbek karany już 3-letnim więzieniem, skradł w swoim czasie 700 zł. ... w pociągu na linji Warszawa — Poznań i ... w ostatniej chwili.

Ostatnio złodziej wyskoczył z pociągu przed stacją w Łodzi, zrabowawszy uprzednio sakiewkę jednej z pasażerek.

Posady

300.— ZŁ. DAM temu, kto mi dopomoże otrzymać posadę w instytucjach państwowych, samorządowych lub prywatnych. Oferty do „Republiki" pod „F. R.".

WYKWALIFIKOWANA krawczyni szukuje pracy po domach. Posiada ... elegantsze fasony tego sezonu. Kilińskiego 40, prawa oficyna, 2-gie piętro, mieszk. 86.

PIELĘGNIARZ poszukiwany do nerwowo-chorego pana. Oferty pod „R. ..." składać w administracji „Republiki".

PANNA lat 30 Kijewianka, przyjmie posadę do samotnego Pana jako gospodyni. Wiadomość w administracji „Republiki".

EKSPEDJENTKA z dobrem świadectwem poszukuje pracy w sklepie. Oferty do „Republiki" pod „Sumienna".

PIERWSZORZĘDNA krawcowa z kartą rzemieślniczą, była kierowniczką pierwszorzędnej firmy poszukuje posady, lub wspólniczki również na wyjazd. Oferty „Republika" „F. F.".

PANIENKA do 8-io miesięcznego dziecka potrzebna. — Zgłoszenia Andrzeja 43. m. 14 od godz. 11—2 i 3—6.

STENOTYPISTKA polsko-niemiecko-francuska poszukuje posady ew. na godziny za bardzo skromnem wynagrodzeniem. Referencje pierwszorzędne. Tel. 127-34.

POTRZEBNA dobra manicurzystka do salonu damskiego, Piotrkowska 35 w podwórzu.

Do akt Nr. Km. 2833/34 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 30 stycznia 1935 r. o godz. 12 i 14 w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 46 i ul. Narutowicza Nr. 38 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, firanek z drążkami i lamp, oszacowanych na łączną sumę zł. 660.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 14 stycznia 1935 r.

w/z Komornik: (—) M. LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km. 2374/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lutego 1935 roku o godz. 11-ej, w Łodzi, przy ul. Aleja Kościuszki 32, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do pilnik. m. „Kappel", maszyny wiertarskie, maszyny wyrówniarki i maszyny ..., oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 21 stycznia 1935 r.

w/z Komornik: (—) M. LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km. 99/35 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 lutego 1935 roku o godz. 13-ej, w Łodzi, przy ulicy Lipowej Nr. 44, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pianina, mebli i lampy stołowej oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 19 stycznia 1935 r.

w/z Komornik: (—) M. LIPIŃSKI.

Do akt Nr. Km. 2183/33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1935 roku o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 145, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2-ch maszyn zatokarek, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.700.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 20 stycznia 1935 r.

Komornik: (—) LUDWIK HOLLAS.

Sprawa Wł. Cedrowskiego p-ko Fr. Urbańskiemu.

Do akt Nr. Km. 14/35 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1935 roku o godz. 12-ej w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 136 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, 2-ch futer damskich, 1-go futra męskiego, oraz garderoby męskiej i damskiej oszacowanych na łączną sumę zł. 2.550.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 24 stycznia 1935 r.

Komornik: (—) LUDWIK HOLLAS.

Sprawa Juljusza Hornbergera p-ko Reinholdowi Grzelikowi.

Do akt Nr. Km. 881/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1935 roku o godz. 12-ej w Łodzi, przy ulicy Wigury Nr. 11, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 2.050.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 20 stycznia 1935 r.

Komornik: (—) LUDWIK HOLLAS.

Sprawa B-ku Spł. Niem. w Pol. p-ko A. N. Wajsmanom.

Do akt Nr. Km. 2195/ 33 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1935 roku o godz. 12-ej w Łodzi, przy ul. Ewangielickiej Nr. 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do szpulowania jedwabiu oszacowanej na łączną sumę zł. 2.000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 15 stycznia 1935 r.

Komornik: (—) LUDWIK HOLLAS.

Sprawa Kom. Kasy Oszcz. p-ko Fr. Kołodziejskiemu.

Obwieszczenie o licytacji

Ekspozytura Urzędu Skarbowego w Tomaszowie - Maz. na podstawie par. 84 Ustawy z dnia 10 marca 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 328 z roku 1932) podaje do wiadomości, że dnia 31 stycznia 1935 roku o godzinie od 10-ej do 16-ej w I terminie odbędzie się licytacja u następujących płatników:

1) SS-ów Ignacego Bornsteina w Tomaszowie - Maz. ul. Główna Nr. 9 11 warsztatów tkackich do wyrobu pluszu i aksamitu w dobrym stanie na ogólną sumę złotych 5.200.—,

2) firmy „Reisman i Przepiórka" — ul. Główna Nr. 69
   a) maszyny parowej 2 cylindrowej 85 HP., oszacowanej na zł. 2.500.—
   b) pomocniczej maszyny parowej 11 HP., oszacowanej na zł. 1.000.—

3) Gerszonowicza H., ul. Kolejowa 40
   a) heblarki f-my „Kirchner-Leipzig", oszacowanej na zł. 500.—
   b) szpontówki, oszacowanej na zł. 200.—
   c) lokomobili nieczynnej, oszacowanej na zł. 3.500.—
   d) 2 gatrów, oszacowanych na zł. 2.000.—

4) Sp. Akc. Salomonowicz M., ul. Piekarska 16/18
   a) 44 sztuk warsztatów tkackich, oszacowanych na kwotę zł. 13.800.—
   b) szpulmaszyny, oszacowanej na kwotę zł. 200.—

Kierownik Ekspozytury:

(—) H. DĄBROWSKI.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje z dniem 1 lipca 1935 roku względnie z dniem 1 stycznia 1936 roku w granicach miasta odrębnych nieruchomości, nadających się na rozmieszczenie niektórych instytucyj i biur Wydziału Opieki Społecznej.

Właściciele tego rodzaju posesyj proszeni są o składanie ofert w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka 11, pokój Nr. 57, w terminie do dnia 1 marca 1935 roku.

W ofercie należy podać powierzchnię użytkową posesji, wysokość czynszu i inne warunki oraz dołączyć dokładne szkice lokali.

Łódź, dn. 27 stycznia 1935 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Ważne dla P.P. Malarzy

Administracja Nieruchomości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi ogłasza niniejszem przetarg na roboty malarskie w lokalach mieszkalnych. Wiadomość w Administracji, ul. Bednarska 24 od 9—14 i 16—18, tel. 181-05. Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do dnia 7 lutego 1935 r.

Lokale

DZIAŁ LEKARSKI

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

...ÓJ umeblowany przy rodzinie z ...kiemi wygodami do wynajęcia, ...ewicza 39, mieszkanie 17.

...DAM pokój do spania, dla dwóch ...ów przy rodzinie izraelickiej. Wia...mość: 11 Listopada 24/3.

...ÓJ umeblowany na 2 osoby do ...jęcia, Orla 5, front II p. m. 7, od ...prócz niedziel.

...ÓJ umeblowany do wynajęcia, ...kowska 55, m. 7 od 5—8 p.p., tel. ...

1, 2 i 3 POKOJE z kuchnią, wszelkiemi wygodami naprzeciw ogrodu, Sosnowa 8.

2, i 4 POKOJE z kuchnią z centralnem ogrzewaniem, Bandurskiego 4.

2 POKOJE z kuchnią, wygodami, Dąbrowska 47, informować się można na miejscu u dozorców.

POKÓJ frontowy z używalnością telefonu do wynajęcia dla pana, Śródmiejska 7, m. 9, II-gie piętro.

POKÓJ umeblowany, centralne ogrzewanie, telefon, łazienka dla Pana do oddania. Tel. 190-68.

ŁADNY, frontowy pokój umeblowany z niekrępującem wejściem oddam. — Wiadomość Narutowicza 31 m. 40.

POKÓJ umeblowany z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia, ul. Przejazd 40, m. 5.

SŁONECZNY, umeblowany pokój z wygodami i telefonem, (wejście niekrępujące) do wynajęcia, Piotrkowska 20. m. 35.

UMEBLOWANY pokój w komfortowym domu do odnajęcia dla kulturalnego pana, Wólczańska 220, m .4, przyst. tramw. 14. Wiadomość 4—6 .

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 183-04, g. 10—12 rano, 3—4 po poł.

MISS MARY gives English, French and German lessons Correspondance. Visible from 4—8 Piotrkowska 24, m. 7.

NAUCZYCIEL gimnazjalny udziela bardzo tanio matematyki, fizyki. Przygotowuje do matury. Piłsudskiego 14, mieszk. 30.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

Kupno i sprzedaż

...OR 7-konny mało używany okazyjnie do sprzedania, Mendelson, Mo... 1. 27

...KI z marmurowym blatem kuchenne okazyjnie. Dzwonić 22-553.

...fabrykę „Szed" 2000 m. kw. — ...do „Republiki" pod „Zapłacę ...".

...KROCHMALARKI rewolwerowe ...dam tanio, Kilińskiego 209, Tel. ...

...ogniotrwała Bohtego i kredens ...do sprzedania, Gdańska 26.

...AD fotograficzny w centrum ...kowskiej zaraz do sprzedania. — ...pod „3500" w administracji".

...ZYJNIE sprzedam lampę gabinetową, ...stołową, obrazy i rzeźby, Żerom... 41 m. 14. Obejrzeć 10—5.

...POŻYCZALNIA książek dobrze ...wadzona w najlepszem centrum ...natychmiast do sprzedania ...du wyjazdu. Dzwonić tel. 249-32.

...NO w dobrym stanie kupię okazyjnie, pośrednicy wyłączeni. Zgłoszenia telefoniczne 191-82 godziny 15 do ...

...EL z mieszkaniem do sprzedania ...Pomorska Nr. 3.

...ALNICZE maszyny sprzedam. Oferty do administracji „53, 142".

...ZYJNIE do sprzedania sypialnia, ...pokojowy, zegar stojący, stół ..., 5 krzeseł, 1 fotel, wieszak, ...ba z lustrem, Sienkiewicza 52, ...

...SPRZEDANIA domek, 5 pok. z ...kiemi wygodami, ogródkiem, Za...owa 16, róg Cegielnianej, Obie...

...JEŻDŻAJĄC, sprzedam: spód futra męskiego (małpy), kryształy cen..., łóżeczko, białe mebelki, ...y domowe, obrazy, tel. 243-87.

...SPRZEDANIA sypialnia i urządzenie kuchenne mało używane oraz lam... i obrazy. Tamże 2 pokoje z kuchnią i wygodami II p. do wynajęcia, ul. ...go Listopada 28, m. 20 od 9—11 i ...

...UPIĘ BRYLANT dwukaratowy, futro na małpie, bronzowe źrebakowe, albo ...re karakułowe i lisa srebrnego z ...srebrzeniem. Oferty sub „Gotówka".

...MASZYNY rękawicznicze Walterowskie „Ideal" 9/18 cm. (nowe) okazyjnie tanio sprzedam. Cegielniana 37, m. 34. Telefon 193-67.

ŻALUZJE drewniane do wystaw i okien nowoczesnych, wyrabia mechaniczna stolarnia, ul. Bazarna 6, tel. 153-97.

DO SPRZEDANIA od zaraz sklep mat. piśmiennych w centrum miasta. Oferty sub: „Mat. piśm.".

URZĄDZENIE sypialni i stołowego okazyjnie tanio do sprzedania. Dzwonić 117-49.

SPRZEDAM tanio z powodu wyjazdu futro męskie na lirach, bronzową wydrą w dobrym stanie, Al. Kościuszki 67/21.

Nauka i wychowanie

NIEMIECKI! Rozpoczynam specjalny kurs języka niemieckiego dla panów lekarzy: konwersacja, gramatyka, literatura współczesna, tłumaczenie dzieł naukowych. Tel. 249-56, rano od 10—11 i wieczorem od 8—10.

ABSOLWENTKA seminarjum udziela lekcji. Specjalna metoda stosowana dla dzieci niechętnych, (hebrajski). Referencje. Tel. 151-99, Ruta. 27

75 GROSZY za lekcje francuskiego. Paryżanka dyplomowana nauczycielka, udziela lekcyj gramatyki, literatury, konwersacji, pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20, parter pierwsze podwórze na lewo. 31

LEKCYJ indywidualnych i zbiorowych polskiego i łaciny udziela profesor gimnazjalny. Przygotowuje do matury pisemnej i ustnej — Zgłoszenia: Tel. 104-58.

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury). Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front, parter.

PO 15-LETNIM pobycie zagranicą nauczyciel (dyplom paryski) udziela angielskiego, francuskiego i niemieckiego Kilińskiego 61, m. 4, Tel. 111-64.

MATEMATYKI, fizyki udziela nauczycielka gimnazjalna, ratuje zagrożone promocje, przygotowuje do matury, Piotrkowska 62, m. 107.

RUTYNOWANE korepetytorki udzielają lekcyj w zakresie 8 klas. Specjalność: Matematyka, Łacina, Francuski. Kilińskiego 77, mieszkanie 20 .

STUDENTKA IV r. prawa, poszukuje koleżanki lub kolegi, celem wspólnej nauki do egzaminów (lub powtórek). Posiada wszelkie niezbędne podręczniki. Wiadom. tel. 241-68.

WYUCZĘ gruntownie jęz. polskiego wzamian za konwersację niemiecką, ewentualnie wyuczę niemieckiego wzamian za angielski lub hebrajski. Zgłoszenia: tel. 193-35 między 4—5, prosić Halę.

MADAME Louise, docteur es lettres, enseigne francais — przeprowadziła się Piotrkowska 37 m. 11, telefon 230-85 9—10 rano, 8—10 wiecz. Oferty: „Parisienne".

RUTYNOWANA nauczycielka udziela lekcyj. Specjalność: polski, hebrajski, łacina. Dzwonić 223-57. Ceny bardzo przystępne.

Rozmaite

TAŃCÓW nowoczesnych udziela prywatnie w grupach i pojedyńczo znany nauczyciel Henrykowski, Gdańska 9, tel. 166-93. Karioka — w ciągu 2 lekcji.

RESTAURACJA z całkowitym inwentarzem w centrum miasta Piotrkowa do wydzierżawienia na dogodnych warunkach od właściciela domu. Łódź — tel. 235-92 godz. 4—6 pp. Kowalewski. 29

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

MANICURE 30 gr. Chodzę po domach Adresować: Republika sub. „Zdolna".

TECHN. DENTYS. poszukuje lek. dentystki celem wspólnego prowadzenia gabinetu w przemysłowem mieście blisko Łodzi. Tel. 148-64 do 11 r. 2—5 pp.

POSIADAM 500 Funt. szt. Poszukuję panny z takąż sumą celem wyjazdu do Palestyny jako kapit. Oferty sub 2.C. kierować do redakcji.

JASNOWIDZĄCA Mira wróży trafnie, setki podziękowań nowe horoskopy na 1935 rok. Przejazd 16, m. 10 front.

POSZUKUJĘ wspólnika do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa z kapitałem do 20.000 zł. Oferty do redakcji pod „Wspólnik 20".

NIEMASZ racji bytu, emigrując bez znajomości języka nowego kraju. Angielskiego, hebrajskiego, hiszpańskiego, włoskiego, niemieckiego, francuskiego, szybko nauczają specjaliści. Piotrkowska 59, m. 28, poprz. of. II p.

SZKOŁA psów przyjmuje ostatni kurs do nauki. Szosa Zgierska 47 Adolis.

DŁUGOLETNIA właścicielka pierwszorzędnej pracowni sukien szuka wspólniczki (wspólnika) z kapitałem. Oferty do „Republiki" sub: „Propozycja".

Matrymonialne

BIURO matrymonialne „Łodzianka" pośredniczy w sprawach matrymonialnych. Dyskrecja zapewniona. Łódź, Nowo-Pańska 144, m. 1, przy Kątnej.

SWAT inteligentny ustosunkowany w zamożnych rodzinach izraelickich złoży swój adres w Republice sub: „S.K"

SWAT izr. ustosunkowany w lepszych inteligentn. domach poszukiwany. Oferty Republika „Energiczny"

SWAT mający wstęp do lepszych domów izraelickich poszukiwany. Oferty „M. Z. 20"

POZNAM kulturalnego pana w celu towarzyskim. „Habe 34".

POZNAM w celu matrymonialnem poważną panią (l. 28) z dobrego żyd. domu. Oferty „Ed-Ed".

Uzdrowiska

ZAKOPANE „Hala" Sienkiewicza, telefon 381, poleca wykwintną obfitą kuchnię, czyste pokoje. 2

ZAKOPANE, Krupówki — Pensjonat „Nellin", dawniej „Wanda". Telefon 744 pod zarządem Arona Grossa z Krynicy poleca piękne słoneczne pokoje z werandami. Centralne ogrzewanie. Kuchnia wykwintna, rytualna. Ceny zniżone. 32

Zagubione dokumenty

S. LAJWENBERG, Zgierska 15 zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 71572 z dn. 24 VII 31 r. na zł. 15.

ZAGUBIONO kwit kaucyjny Gazowni Miejskiej na zł. 15 P. Rubiński, Południowa 20.

Posady

BUCHALTER - korespondent (polsko-niemiecko-angielski) przyjmuje prowadzenie księgowości i załatwienie korespondencji handlowej na godziny lub na pół dnia. Referencje pierwszorzędne. Praca biegła, wynagrodzenie niewysokie. Kaftal, Południowa 76.

ELEKTRO-KONSERWACJA, Sienkiewicza 39 przyjmie kilku panów do akwizycji na prowizję i pensję. Zgłoszenia od wtorku 29 między 7—8 wieczór.

BUCHALTER-korespondent (ka) polsko-niemiecki ze znajomością angielskiego, poszukiwany. Pierwszeństwo dla znających branżę spedycyjno-celną. Oferty pod „AZ" do administracji.

GONIEC do biura z ładnem pismem potrzebny. Zgłoszenia ze świadectwami od 5-ej p.p. Legjonów 5/7, Goldman i Zylber.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

„POLRUCH", Piotrkowska 83, I p. tel. 141-02, poleca wszelkiego rodzaju mieszkania, pokoje garsoniery.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, Gdańska 28, m. 10, używalność telefonu. —

POKÓJ umeblowany z wygodami, front, 1-sze piętro z oddzielnem wejściem tanio do wynajęcia, Zakątna 47, m. 6.

ELEGANCKO umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami pojedyńczej osobie wynajmę. Zachodnia 68 m. 5.

DO WYNAJĘCIA słoneczny pokój ładnie umeblowany z całodziennem utrzymaniem dla 2 osób. Telefon, centrum, wygody, Traugutta 14 m. 8.

PARTEROWY lokal handlowy składający się z 3 pokoi, małej sali i z wygodami od zaraz do wynajęcia Piotrkowska 174, m. 6.

NAPIÓRKOWSKIEGO 47/49. Sklep z wystawą wyremontowany, tanie komorne, natychmiast oddam. Wiadomość u dozorcy.

DUŻY, balkonowy pokój frontowy z wygodami w śródmieściu, wejście niekrępujące, odnajmę ew. małżeństwu, telef. 193-87.

MIESZKANIE 4-o pokojowe frontowe 1 p. do wynajęcia, Południowa 28.

POKÓJ z niekrępującem wejściem, łazienka, oddam. Wiadomość: Lipowa 1 m. 17.

CENTRUM. Pokój z wygodami, umeblowany do wynajęcia, Piotrkowska 35 m. 33, od 8—9 w.

POKÓJ jednookienny z wygodami z niekrępującem wejściem do wynajęcia, cena dostępna, Goldman, Żeromskiego nr. 3, od 10—4 p.p.

UMEBLOWANY, słoneczny pokój balkonowy z wygodami do wynajęcia dla pana, Zachodnia 65, m. 8.

POKÓJ z częściowem, lub całodziennem utrzymaniem odnajmę pracującej i wypłacalnej Pani, Wólczańska 43, m. 34, od 2—4 popoł.

WYNAJMĘ panu, ładnie umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami, niekrępującem wejściem, Piramowicza 8, m. 4, m. 2—4 pp.

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy duży z wszelkiemi wygodami, windą, Cegielniana 3 m. 9.

2 UMEBLOWANE pokoje, wejście z klatki schodowej, odpowiednie dla doktora, adwokata lub biuro, Śródmiejska 12. Tel. 126-87.

UMEBLOWANY, słoneczny pokój, wygody, telefon do oddania, Zawądzka 21 m. 9.

POKOJE dwa lub pojedyńcze, słoneczne do wynajęcia od zaraz z wszelkiemi wygodami, Południowa 2 m. 21.

NIEKRĘPUJĄCY, umeblowany pokój z używalnością łazienki, telefonu i pianina do wynajęcia, Cegielniana 9 m. 6.

SŁONECZNY frontowy pokój umeblowany solidnemu panu oddam od zaraz Kilińskiego 78 m. 8, tel. 120-59.

POSZUKIWANY duży pokój ze wszelkiemi wygodami w śródmieściu nie wyżej drugiego piętra, przy inteligentnej rodzinie. Oferty sub: „A. N." proszę składać z podaniem wysokości ceny do administracji „Il. Republiki".

POKÓJ do wynajęcia dla jednego lub dwóch panów, Południowa 31 front, II p. m. 6.

POSZUKIWANY pokój z wygodami, telefonem, umebl. lub bez, przy rodzinie kulturalnej. Oferty do „Republiki" sub: „Wypłacalny".

1—2 UMEBLOWANE pokoje w eleganckim domu, front I piętro z telefonem do wynajęcia pojedyńczej osobie. — Dzwonić tel. 156-78 do 11-ej i od 2.30 do 5-ej.

POKÓJ umeblowany nieduży II piętro do wynajęcia, Mielczarskiego (Szkolna) 22, m. 7.

2—3 POKOJOWE mieszkania z wygodami słoneczne do wynajęcia, Al. Kościuszki 41, dozorca.

POKÓJ ładnie umeblowany, wejście niekrępujące jednej osobie do wynajęcia, Andrzeja 29, m. 7.

DUŻY POKÓJ frontowy o dwuch oknach z kuchenką gazową do wynajęcia. Wiadomość: Żeromskiego 27 m. 5.

2 DUŻE pokoje, kuchnia, wszelkie wygody oraz I piętro służbowy do wynajęcia, Żeromskiego 14. Wiadomość dozorca.

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany pojedyńczej osobie, Narutowicza 22 Goldsztajn. Zastać od 1—3.

Duży pokój

umeblowany frontowy, słoneczny, wyremontowany, oddzielne wejście, blisko Filharmonji, ODNAJMĘ. Telefon 133-16.

SŁONECZNE dwa pokoje, kuchnia w czystym domu, Al. 1-go Maja 59, dozorca wskaże.

NATYCHMIAST do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią z wygodami, tanie komorne, Kilińskiego 120, u gospodarza.

POKÓJ przy rodzinie do oddania. — Wiadomość u dozorcy Gdańska 18.

SAMOTNA, przyjmie do wspólnego pokoju umebl. panią (izr.) Pomorska 30, m. 1.

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny pokój, ładnie umeblowany, Traugutta 8, mieszk. 7. Telefon 118-91.

POKÓJ UMEBLOWANY do wynajęcia ewentualnie obiady, Skwerowa (P.O.W) nr. 6, m. 11.

MIESZKANIA dwupokojowe z kuchnią i wygodami, słonecznego, z dobrą wodą poszukuję. Oferty do administracji pod „B. X".

UMEBLOWANY pokój z niekrępującem wejściem z ogrzewaniem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Pomorska 41-a m. 53.

„LOKUMPOL", Piotrkowska 55 [illegible] ca 1-2-3-4-5-cio pokojowe mieszk[illegible] z wszelkiemi wygodami, sklepy, [illegible] le biurowe i pokoje umeblowane [illegible] zł. 20.—

POKÓJ frontowy, słoneczny ume[illegible]wany do wynajęcia, Żeromskiego [illegible] m. 17 róg Zawadzkiej.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z o[illegible]nem wejściem dla lekarza lub na [illegible] Pomorska 6 m. 5.

ODDAM pokój umeblowany ze wsz[illegible]kiemi wygodami, telefonem, G[illegible] 76, m. 55, telef. 117-85.

DO WYNAJĘCIA duży dwuok[illegible] pokój z meblami lub bez, ew. m[illegible]stwo, Lipowa 53, front II piętro [illegible]

Zapewnisz sobie byt!

Ucząc się

Kroju Szycia i Modelowania

na istniejących od 1902 roku

Kursach Kroju i Szycia

Miry Grynblat

zatwierdzonych przez K. W. R. i O. P. pod Nr. III 26285134.

Nauka odbywa się według najnowszego systemu najsłynniejszej szkoły „Ecole Moderne de coupe de Paris" na materjach i płótnie według żurnali, patronów i rysunków (eroci) sprowadzanych z Paryża.

Cały kurs kosztuje 75 zł.

Za gruntowne nauczanie pełna gwarancja. Kończącym świadectwa po egzaminach.

Mira Grynblat

ul. Zawadzka 36, m. 3,

tel. 231-03

Kancelarja czynna cały dzień do 7 wieczór.

Uwaga!! Przykrawam formy i sprzedaje patrony.

BILANS SUROWY

Łódzkiego Banku Depozytowego, Sp. Akc. w Łodzi

na dzień 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY.

	Zł. gr.
Kasa i sumy do dyspozycji	2.049.865.70
Waluty zagraniczne	312.473.09
Papiery wartościowe	897.251.68
Banki krajowe	63.870.11
Banki zagraniczne	1.112.737.17
Weksle zdyskontowane	12.261.091.43
Rachunki bieżące	3.623.069.57
Ruchomości	57.873.70
Nieruchomości	206.857.32
Różne rachunki	6.795.273.59
Koszty handlowe	1.302.912.24
Oddziały	1.850.365.07
Suma bilansowa:	30.533.640.67
Udzielone gwarancje	2.582.321.71
Inkaso	1.734.069.35
Razem	34.850.031.73

STAN BIERNY.

	Zł. gr.	Zł. gr.
Kapitały własne:		
a) zakładowy	2.520.000.—	
b) zapasowy	1.260.000.—	
c) amortyzac.	33.097.16	3.813.097.1[illegible]
Wkłady i r-ki bieżące		14.856.685.[illegible]
Zobowiązania inkasowe		184.289.[illegible]
Redyskonto weksli		56.250.1[illegible]
Banki krajowe		269.641.[illegible]
Banki zagraniczne		275.789.7[illegible]
Procenty, prowizje i różne zyski		2.072.616.[illegible]
Oddziały		2.011.868.[illegible]
Różne rachunki		6.798.405.[illegible]
Zyski z lat ubiegłych		194.996.[illegible]
Suma bilansowa:		30.533.640.[illegible]
Zobow. z tyt. udziel. gwar.		2.582.321.7[illegible]
Różni za inkaso		1.734.069.3[illegible]
Razem		34.850.031.7[illegible]

Matki!

Zapisujcie swe niemowlęta do

„Kropli Mleka"

POSZUKIWANY mały pokoik, niekrępujące wejście na kilka godzin 1 raz w tygodniu. Oferty do „Republiki" pod lit. „A.B. 21".

5-CIO LUB 4-RO pokojowe mieszkanie na II p. fr. z wszelkiemi wygodami od zaraz oraz 3 pokojowe z wszelkiemi wygodami od kwietnia przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 30 do wynajęcia.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią, wszelkiemi wygodami oraz 3 pokoje z kuchnią przy ulicy Kilińskiego 55 — Wiadomość u dozorcy tegoż domu.

NIEKRĘPUJĄCY pokój, wygody, oddam solidnemu panu niedrogo, Kopernika 4/9, 11—6 p.p.

CENTRUM. Dwuokienny, słoneczny dobrze umeblowany pokój, wygody, telefon, ewentualnie z utrzymaniem, solidnemu panu zaraz, Piotrkowska 55/8.

POSZUKIWANY umeblowany pokój w okolicy placu Wolności, dzwonić poniedziałek, od 11 do 2 — 191-96.

POKÓJ frontowy umeblowany z używalnością łazienki panu oddam, Aleje Kościuszki 67, m. 21.

ŁADNY pokój z wszystkiemi wygodami jednemu panu wynajmę, Żeromskiego 29, m. 22, lewa oficyna.

ELEGANCKI umebl. pokój balkonowy — frontowy, II piętro, wejście z klatki schodowej — oddam przyzwoitemu panu. Oferty „Panu Centrum".

SAMOTNA odnajmie pokój umeblowany, Sienkiewicza 67 m. 28, parter. — Obejrzeć od 3-ej.

POKÓJ słoneczny, umeblowany, niekrępujące wejście do wynajęcia, front Cegielniana 25, m. 7.

ZWIĄZEK poszukuje lokalu 3-izbowego, lub fabrycznego, ewent. przy innem stowarzyszeniu w godz. 20—23. Oferty „Natychmiast".

POKÓJ dwuokienny ładnie umeblowany, telefon, wygody, odnajmę inteligentnemu panu. Wiadomość: Gdańska 46, m. 16.

KOMFORTOWE mieszkania 6, 4 i 3-pokojowe od zaraz w nowoczesnym domu do wynajęcia, 11-go Listopada 37-a.

POKÓJ umeblowany lub nie do wynajęcia przy rodzinie izrael. 6-go Sierpnia 33, m. 18. Telefon.

POKÓJ umeblowany lub bez, słoneczny z wygodami, zaraz do wynajęcia, dla jednej osoby, Sienkiewicza 9/56, I p.

MIESZKANIE 4 pokojowe frontowe do wynajęcia, Administrator domu, Narutowicza 45, tel. 159-86, godziny 10—15.

POKÓJ umeblowany jednoosobowy frontowy, słoneczny, wszelkie wygody do wynajęcia, Plac Dąbrowskiego Nr. 1, m. 27.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią: wyremontowane, słoneczne, wygody, gaz. Również okazyjnie sprzedam stołowy, Śródmiejska 29, m. 13.

WYREMONTOWANE, słoneczne mieszkania z wszelkiemi wygodami do wynajęcia 4 pokojowe front 3 piętro oraz 4 pokojowe oficyna 2 piętro, Piotrkowska 200 u gospodarza do 12-ej w południe.

POSZUKIWANE 5-cio pokojowe mieszkanie, najchętniej w domku z ogrodem. Może być na kolonji w okolicy ul. Zagajnikowej. Oferty sub: „55" do adm. nin. pisma.

DO WYNAJĘCIA od zaraz umeblowany pokój w śródmieściu. Oglądać codziennie do godz. 12 i pomiędzy 3 a 5. Al. I Maja d. Nr. 1, m. 18.

DO WYNAJĘCIA 1 pokój przy rodzinie 100.— zł. kwartalnie. Wiad. Cegielniana 42 m. 8.

DO WYNAJĘCIA zaraz słoneczne 3 pok. z wygódką, 1 piętro, w suterynie 1 pok. z kuchnią, Cegielniana 24 u gospodyni.

SKLEP z kompletnem urządzeniem na ul. Nawrot wpobliżu Piotrkowskiej częściowo lub cały do wynajęcia, telefon 177-80.

POKÓJ umeblowany wprost z klatki schodowej dla pana do oddania. Wiadomość: Kilińskiego Nr. 124 u dozorcy.

POSZUKIWANE przy kulturalnej rodzinie 2—3 umeblowane pokoje z kuchnią, z wszelkiemi wygodami na dłuższy okres czasu przez małżeństwo z dzieckiem. — Oferty do „Republiki" „L. W.".

1 POKÓJ z kuchnią z wygodami do odstąpienia od 1 lutego 1935, Przejazd 55, m. 26, III piętro.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia u samotnej osoby dla kulturalnej pani na stanowisku, Piotrkowska 53, m. 20, lewa of. II p. od 2—3 p.p. i 7—8 w.

DLA PANIENKI pomieszczenie do spania z śniadaniem, ew. bez od 15 zł. miesięcznie, Zachodnia 39, m. 4.

POKÓJ dwuokienny ciepły, wy[illegible] telefon, ewentualnie z utrzymaniem [illegible]tychmiast do wynajęcia, Żeromskiego 77, m. 16.

POKÓJ frontowy, słoneczny [illegible]kienny, umeblowany z wszelkiemi [illegible]godami do wynajęcia, Gdańska [illegible] 10, 1 piętro od 1 do 6.

FRONTOWY, słoneczny pokój o [illegible] oknach, z osobnem wejściem, be[illegible]nemu małżeństwu wynajmie. Zgło[illegible] ul. Piłsudskiego 44, mieszk. 4.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi [illegible]godami, centralne ogrzewanie, [illegible] do wynajęcia, Piotrkowska Nr. [illegible] m. 39.

DO WYNAJĘCIA pokój umebl[illegible] wejście z korytarza, Kilińskiego [illegible] Przejazdu, miesz. 18.

Posady

AGENCI!!! 50 złotych dziennego [illegible]robku Ekstrakt Herbatol wyda[illegible] szklanek herbaty z rumem lub [illegible]ną, butelka 85 groszy. Łatwa sp[illegible] kto skosztuje kupuje. Sambor[illegible]ka 7.—

DOŚWIADCZONA wychowawczyni [illegible] pierwszorzędnemi referencjami [illegible]kuje posady, może być na wyj[illegible] Wymagania skromne. „Doświad[illegible]

BUCHALTER- BILANSISTA ru[illegible]ny, samodzielny, sumienny, [illegible] spraw podatkowych przyjmie [illegible] stałą, względnie godzinową. [illegible] pod: „Pierwszorzędne referencje [illegible]

POSADĘ w Warszawie obejmie [illegible]runkach wyjątkowo przystępnych [illegible]wodu przesiedlenia: Wieloletni [illegible] ter-bilansista-podatkowiec. Zna[illegible] organizacji składów komisowych [illegible] szef biura i kasjer poważnej [illegible] łódzkiej — jednocześnie dośw[illegible]ny handlowiec, obeznany z pl[illegible] warszawską. Referencje pow[illegible] firm i banków. Oferty sub: „Wa[illegible]wa" do administracji „Republiki".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane w ciągu [illegible] o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu pierwszego tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64